

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 142.

Leszno, niedziela dnia 22 czerwca 1930 r.

№ 1.

Nowy rząd szwedzki.

Sztokholm. (Korespondencja własna).

Dość nieoczekiwane przesilenie rządowe w Szwecji jest już zlikwidowane. Wybuchło ono na tle nieporozumień w dziedzinie zasadniczych spraw polityki i ekonomiki rolniczej. Poprzedni konserwatywny rząd p. Lindmana wprowadził szereg zarządzeń protekcyjnych, zmierzających ku troskliwej ochronie rolnictwa. Jednym z takich zarządzeń było dość znaczne podniesienie cła na żyto, pszenicę, owsie i jęczmień.

Wielce charakterystycznym i szczególnie ożywionym sporem wywołującym było postanowienie, zakazujące wywiezuć pszenicę z samej zagranicznej przetrzeźnionej. Zarządzono, aby zawsze była domieszka pszenicy krajowej. Poza tym podjęto ze strony rządu wielce energiczną akcję popierania rolnictwa, drogą liczących subwencji, budowania chłodziń, zakładania kas pożyczkowych, oraz popierania akcji polepszenia galunku masła szwedzkiego. Ogółem cała akcja zajęła w budżecie poważną pozycję 6 milj. koron.

Z wielkim trudem przeprowadzał rząd swe zamierzenia w parlamencie. Jednakże po długich sporach i staraniach udało mu się uzyskać przyzwolenie parlamentarne na wszystko z wyjątkiem... owej nieszczęsnej mieszanki, na której rząd potknął się i już nie powstał. Ogólna opinia była tego rodzaju, że stronnictwa opozycyjne nie chciały obalić rządu przy sprawach szerzej pojmowanego popierania rolnictwa, aby nikogo sobie nie zrazić. Tylko przy sprawie stosunkowo błaższej, opozycja zajęła wobec rządu stanowisko ak nieustępliwe, że postanowił wyciągnąć z tego konsekwencje.

Trzeba zaznaczyć, że stanowisko rządu nigdy nie było bardzo mocne, nie posiadał on bowiem większości stałej w parlamencie i kłcił ją sobie od wypadku do wypadku. Najliczniejszym stronnictwem w parlamencie szwedzkim są bowiem socjaliści, choć i oni nie posiadają większości absolutnej, liczą bowiem zaledwie 142 posłów na 381. To też do nich zwrócił się król przedewszystkiem, gdy jeszcze tworzył rząd p. Lindmana. Widząc wszakże, że nie posiadają dostatecznej większości i na niczyje poparcie liczyć nie mogą, woleli od razu rzec się tej misji. Tak było zresztą i tym razem. Gdy poprzemisił socjalistom zwrócić się do konserwatystów, ci misję przyjęli, licząc bowiem tylko 123 posłów, mieli zapewnione dorywcze poparcie przez inne stronnictwa. Tych zaś jest jeszcze trzy: stronnictwo ludowe, liczące 51 posłów, umiarkowane stronnictwo chłopskie — 43 posłów i niemniej liczne stronnictwo liberalne, liczące zaledwie 10 posłów, a jednak tak żęcznie prowadzone, że, jako przyszłowi „język u wagi” ma doniosłe znaczenie w głosowaniach i kombinacjach parlamentarnych. Oprócz tego zasiada w parlamencie szwedzkim jeszcze 10 komunistów.

Wódca owego decydującego stronnictwa jest p. C. G. Ekman, polityk niezmiennie żęrczyn i utalentowany. Jest też wytrawnym mężem stanu. Gdy więc teraz wybuchło przesilenie, król po rezygnacji socjalistów i konserwatystów zwrócił się do niego z misją utworzenia rządu. I rzeczywiście p. Ekmanowi udało się to po przeprowadzeniu szeregu konferencji z przedstawicielami innych stronnictw, które cnaprawa do rządu nie weszły. W rezultacie mamy obecnie rząd, składający się w połowie z liberałów w połowie zaś z bezpartyjnych.

Pomimo, że liczebność stronnictwa rządowego w parlamencie wynosi zaledwie 24 proc., istnieje możliwość długotrwałości nowego rządu, dzięki umiejętności p. Ekmana w uzyskiwaniu sobie poparcia dla poszczególnych posunięć tej lub tamtej strony i uzależniania decyzji od swego poparcia, czego doświadczył już niejednokrotnie w najwęższych sytuacjach parlamentarnych.

G. K.

Przygoda b. kajzera.

Amsterdam. (P. A. T.) B. kajzer Wilhelm oraz żona jego księżna Hermina zostali wraz z swą zaroszenią przez jedną z rodzin holenderskich na wycieczkę dwoma lodziami motorowymi po jeziorze Kaag w pobliżu Ledy. W czasie wycieczki w Łodzi, w której znajdowała się swita, nastąpił wybuch. 4 osoby z pōród zaproszonych gości oraz mechanik odnieśli ciężkie rany.

Znowu Niemiec zamordował Polaka.

Warszawa, 20. 6. Z Elku (Mazury — Prusy Wschodnie) donoszą, iż we czwartek popoł. niedaleko od Grajewa na linii do Elka został zastrzelony funkcjonariusz polskiej straży granicznej, 25-letni Wincenty Machela, który według wiadomości, że źródła niemieckie miały przekroczyć granicę. Wiadomości te jednak są niejasne i zapewne z istotną prawdą sprzeczne.

Warszawa, 20. 6. Zająście odbyło się bez świadków ze strony polskiej, to też dopóki nie będzie dokonane śledztwo, za jedyną relację służyć może oficjalny komunikat niemiecki, zredagowany jednakże dziwnie mgłnie i w sposób nie budzący wiary.

„Dnia 19 czerwca — brzmi ten komunikat — o godz. 11.30, na terytorium niemieckim (?), w lesie, w odległości 300 metrów (!) od granicy polskiej jakiś osobnik w ubraniu cywilnym, bez żadnego powodu (!) począł ostrzeliwać przejeżdżającego na rowerze asystenta celnego z Prostek, Tarkowskiego.

Tarkowski zauważył owego osobnika z odległości 20 metrów i widział, jak osobnik ów mierzy doń z rewolweru. Z okrzykiem: „Tu urzędnik celny, nie strzelaj!” Tarkowski zahamował rower, przyczem wy-

wrócił się na ziemię. W tej chwili padł pierwszy strzał.

Tarkowski schronił się za krzakiem, i gdy ów cywil oddał jeszcze 1—2 strzałów, strzelił 3—4 razy, w kierunku nieznajomego.

Tarkowski nie odniósł żadnej rany (!) jego nastpnik został zabity.

Tarkowski odjechał natychmiast do Prostek i zameldował o wypadku swojej przełożonej władzy. Komisja sądowa z udziałem nadprokuratora Szelińskiego z Elku udała się natychmiast na miejsce wypadku i z udziałem rzeczoznawcy rusznikarskiego wyjaśniła stan faktyczny. Dochodzenia podjęte na miejscu potwierdziły zeznania asystenta celnego Tarkowskiego.

W ubraniu zabitego znaleziono dowód osobisty, z którego wynika, że chodziło o polskiego urzędnika granicznego. Z jakiego powodu urzędnik ów przekroczył granicę, na razie nie stwierdzono. W dniu dzisiejszym nastąpi sądowe otwarcie zwłok w Elku.

Doświadczenie po zająści w Opaleniu oraz logika rzeczy każą relację tę traktować z największym sceptycyzmem.

Król Karol o wolności prasy.

„Lupta” ogłasza oświadczenie króla Karola w sprawie wolności prasy i wolności obywatelskiej. — Kiedy doniesiono królowi, że kilka dzienników zagranicznych robiło stanowisko nieprzychylnie dla króla i że ministerium spraw wewnętrznych chce odebrać debit tym dziennikom w Rumunii, odpowiedział król Karol: „Nie pozwolę na żadne konfiskaty. Każdemu w kraju i zagranicą wolno pisać o mnie, co chce”.

Król podkreślił przytem, że wraca z Francji a więc z kraju, gdzie panuje bezwzględna wolność prasy. Przy innej okazji wypowiedział się król energicznie również przeciwko temu, by używano wojska przeciw demonstracjom ulicznym. Każdy może — powiedział król — demonstrować ile razy chce, nawet przed pałacem królewskim, pod warunkiem jednak, by szanował cudzą własność.

Dalsze wrzenie w Indiach Wschodnich.

Simla, 20. 6. (PAT.) W czasie zamachów bombowych, zorganizowanych w dniu wczorajszym w szeregu miejscowości, jak w Lahore, Simli, Amritsar i in., dwu policjantów odniosło ciężkie rany, czterech zaś lekkie.

Bombay, 20. 6. (PAT.) Aresztowano tu wczoraj 25-ciu ochotników, którzy pełnili straż przed sklepami bławatnemi i z wyszynkami wódek, nie dopuszczając do nich kupujących. Ochotnicy Gandhi'ego rozdawali wczoraj pomiędzy członkami angielskiej policji ulotki, nawołujące policjantów do porzucenia zajmowanych stanowisk. 6-ciu ochotników aresztowano w związku z tą akcją.

—

Teror sowiecki.

Berlin, 20. 6. (ATE.) „Ruł” donosi, powołując się na oświadczenie pewnej wybitnej osobistości, która przybyła w tych dniach z Kaukazu, że krwawe egzekucje G. P. U. na Kaukazie przybierają coraz większe rozmiary. Więzienia są przepełnione przez więźniów politycznych, rekrutujących się przeważnie z włościan i robotników. Główne miasto Gruzji Tyflis, robi wrażenie cmentarza ponieważ ludność przynębiona terorem sowieckim i niezwykle ostrym kryzysem aprowizacyjnym jest pogrążona w rozpacz i apatię. Krwawymi egzekucjami w Gruzji kieruje niejaki Berja, odznaczający się niezwykle okrucieństwem i sadyzmem. Ostatnio z rozkazu centralnych władz moskiewskich usunięto ze stanowiska generalnego sekretarza partii komunistycznej w Gruzji Kachjaniego, oraz cały szereg komunistów narodowości gruzińskiej. Fakt ten tłumaczy się obawą wzrostu tendencji separatystycznych. Na miejsce usuniętych Gruzinów przysłano z Moskwy komunistów rosyjskich.

Zakaz budowy cerkwi.

Ryga. (ATE.) Prezydent WCiK'a republiki ukraińskiej powziął, na wniosek rady komisarzy ludowych, uchwałę, zabraniającą budowy na całym terytorium Ukrainy nowych cerkwi. Uchwała ta była spowodowana licznymi wiadomościami, napływającymi z różnych okręgów Ukrainy o szerokiej akcji ludności, zbierającej fundusze na budowę nowych cerkwi, zamiast cerkwi, zamkniętych przez władze.

Pożar zamku.

Caen. (P. A. T.) Pożar zniszczył zamek w Longville. Straty wynoszą 2 miliony franków.

Wybuch w kopalni.

Moskwa. (P. A. T.) Tass. — W okręgu Artemork w kopalni Marja nastąpił wybuch gazu, którego ofiarą padło 35 górników.

Katastrofy lotnicze.

Tunis. (P. A. T.) Samolot wojskowy prze-wrócił się w chwili lądowania w okolicach miasta. Jadący w samolocie porucznik lotnik został zabity kapitan fregaty zaś ranny.

Z ostatniej chwili

Tragiczny wypadek w Smiglu

Smigiel, 21. 6. (tel. wł. „Głosu”) Wczoraj o godz. 9 wieczór posterunkowi Policji Państwowej w Smiglu mieli aresztować dyrektora Banku Ludowego w Lesznie p. Olszewskiego. P. Olszewski wchodził właśnie do mieszkania i gdy zauważył policjantów, wy-ciągnął nagle rewolwer i strzelił do siebie trzykrotnie. Dwa strzały chybiły, natomiast trzeci przeszedł przez ciało samobójcy, raniąc następnie stojącego za nim policjanta Balcera. Pierwszej pomocy udzielił rannym p. dr. Rakowski. Posterunkowego Balcera przewieziono do szpitala w Kościanie, dyr. Olszewskiego zaś pozostaw w Smiglu, celem dokon. operacji. Sam obu rannych jest poważny.

Smigiel, 21. 6. Z innego źródła dowiadujemy się, że post. Balcer zauważył ruch dyr. Olszewskiego, jakoby chciał wyciągnąć z kieszeni rewolwer i chciał zapobiec oddaniu strzałów, chwycił go za rękę. Było jednak już za późno, gdyż w tej samej chwili padły 3 strzały, które dyr. Olszewski skierował ku sobie. Jeden ze strzałów zranił również pełniącego swa powinność Balcera.

Na prawo!

Paryż. (Korespondencja własna).

Francja polityczna miała w tych dniach nienajbardziej wesołą. W Zielone Świąta i dwa dni poświęcone odbywał się w Bordeaux doroczny kongres francuskiej partii socjalistycznej, na którym miały być omawiane bardzo ważne problemy. Niestety — kongres nie zupełnie odpowiedział spodziewanym żądanym sensacji polityków, z braku czasu odłożono bowiem do przyszłego kongresu najważniejszy punkt porządku dziennego, sprawę ustroju militarnego państwa. Punkt ten znalazł się na żądanie kilku federacji departamentalnych, które u siebie już przyjęły uchwały, odmawiające państwu rekruta i kredytów wojskowych.

Wobec takiego stanu rzeczy na porządku dziennym, oprócz spraw drobniejszych natury wewnętrznej, pozostała tylko sprawa ewentualnego przymierza z radykałami, o które ci tak bardzo w ostatnich czasach zabiegali.

Zanim jednak sprawa ta znalazła się na kongresie socjalistów, poprzedzona została otwartą grą o posiadanie radykałów. Targi te ułatwił sam radykał, który od dłuższego już czasu odczuwają złośliwie chwytanie się pod nogami gruntu politycznego. Siedziba ich przy rue de Valois trzeszczy w posadach nie od dzisiaj. W imieniu partii wystąpił do targów sam głowacz, choć słabi taktycy, gdyż radykał cierpi na brak taktyków i stał wszelkie ich gąfy i wypływające z nich niepewności. W wygłoszonych publicznie mowach — bo we Francji wszystkie targi partyjne odbywają się publicznie. — pp. Chaumets i Daladier, kokietując socjalistów, pozostawiali sobie jednak również furtkę na ewentualnej koncentracji na prawo, gdyby się nie udało drugie wydanie kartelu lewicy. Koncentracja ta wykluczałaby jednak najbardziej na prawo wysuniętą unję republikańsko-demokratyczną p. Marin'a.

Tak więc, zezując jednym okiem ku p. Tardieu, a drugim w stronę p. Bluma, radykał z niecierpliwością oczekiwali kongresu socjalistów. Pierwszy jednak odpowiedź na tę ofertę dał p. Tardieu w swej wielkiej mowie politycznej w Dijon. Oceniając trzeźwo sytuację parlamentarną i chcąc zatrzymać w swych rękach władzę aż do przyszłej legislatury, p. Tardieu oświadczył gotowość przystąpienia do obecnej większości rządowej radykałów, ale nie za cenę ministerstwa spraw wewnętrznych, którego w każdej kombinacji rządowej z sobą żądał. Posłanie bowiem tego ministerstwa stanowiło często, jeśli nie zwykle, o wyniku wyborów. A obecna większość rządowa nie ma najmniejszej ochoty wpuścić wilka do owczarni.

Wśród ogólnego niecierpliwego wyczekiwania nadszedł wreszcie dzień kongresu socjalistów, gdy oto niespodzianie w tym samym dniu przywódca grupy parlamentarnej radykałów, b. premier p. Herriot, wypowiedział w Salon mowę, w której raz jeszcze zapelował do socjalistów o wspólny front parlamentarny i wyborczy, równocześnie jednak zaznaczył, że ze swego ewentualnego programu rządowego socjaliści będą musieli usunąć co ważniejsze punkty programu partyjnego, jak walkę klas i rewolucję, a uznać własność osobistą.

Oświadczenie to wywołało w świecie politycznym niesłychane zdziwienie, bo albo p. Herriot umyślnie wysunął ten warunek, aby zgóry uniemożliwić wszelkie porozumienia, a w takim razie w stronnictwie już zapadła decyzja co do współpracy z p. Tardieu, albo też p. Herriot ludził się, że mimo wszelkiego zaprzeczenia, ze strony radykałów programu socjalistycznego, przymierze będzie możliwe.

Po tej mowie jednak stało się już jasne, że socjaliści na przymierze z radykałami nie pójdą. Uporawszy się ostatecznie ze zwolennikami udziału w rządach burżuazyjnych, socjaliści francuscy prą obecnie całą siłą do zrealizowania swego programu. Na ostatnim kongresie przygotowany został nawet program rolny, uznający drobną własność.

Ostatecznie kongres nie zajmował się nawet wielką kwestią przymierza z innymi stronnictwami, a na ofertę radykałów odpowiedział obojętnie przywódca socjalistów, p. Blum. Odpowiedział, jak sam to przyznał, czynnie. Radykałów czuć już trupem, więc przymierze z nimi nie przedstawia żadnego zgoła interesu. Przeciwnie, większą korzyść odnosi socjalista z walki z radykałami. Ale nie należy na radykałów uderzać zbyt brutalnie. Nie należy usiłować zniszczyć ich zbyt szybko. Przeciwnie, należy sobie życzyć, aby przez jakiś jeszcze czas pozostali na tyle silni, by mogli odbierać głosy prawicy, głosy, które im znów ze swej strony odbiorą socjaliści.

Radykałi zapewne z gorzycą zainkasowali ten połączek i w najbliższym czasie będą musieli zdecydować się: albo zupełna izolacja, albo posunięcie na prawo. Pierwsza alternatywa jest wprost nieprawdopodobna, nacisk bowiem zarówno z prawej strony, jak i z lewej, groziłby im już nieuchronną klęską. Jako jedyne logiczne rozwiązanie pozostaje radykałom porozumienie z obecną większością rządową. P. Tardieu gotów jest do porozumienia, radykałi bowiem są bądź co bądź najsilniejszym stronnictwem

w Izbie i podparliby wydatnie obecną, dość zrzeszoną niepewną większość rządową. Radykałowi zaś kombinacja taka może uratować przy następnych wyborach, choć nie ulega wątpliwości, że biedy, popełnione przez to stronnictwo w ostatnich latach,

zemszcza się na nich i że nie wejdą do przyszłej Izby w tej samej liczbie, co obecnie.

Do porozumienia powinno przysięść już w najbliższym czasie, a wówczas przyszłoby do pewnych zmian w obecnym gabinetcie.

Al. Then.

Znaczne powiększenie taboru kolejowego.

Warszawa, 20. 6. W roku budżetowym 1929/30 fabryki dostarczyły polskim kolejom państwowym parowozów normalnotorowych 165 sztuk, parowozów wąskotorowych 18, wagonów osobowych i pocztowych normalnotorowych 250 (w tym jedną motorową zagraniczną), wagonów towarowych normalnotorowych 1731, wagonów towarowych wąskotorowych 200. W roku 1930/31 ma być dostarczonych parowozów normalnotorowych 144, parowozów wąskotorowych 8, wagonów osobowych normalnotorowych 160, wagonów osobowych wąskotorowych 26, wagonów towarowych normalnotorowych 464, wagonów chłodni 28 wagonów towarowych wąskotorowych 400. Z po-

wyższego widać, iż mimo, że środki na zakup taboru kolejowego w r. 1930/31 są mniejsze, niż w r. 1929/30, zakup wagonów towarowych normalnotorowych będzie większy, a to wskutek umowy, zawartej między państwem a firmą Lilpop, Rau i Loewenstein, w sprawie dostarczenia tych wagonów na kredyt. Jednak nie dostateczność kredytów odbija się ujemnie na liczbie zamówionych parowozów oraz wagonów osobowych. Istnieje jednak możliwość, że na przyszły rok ożydzie do skutku analogiczna kombinacja z jedną z fabryk parowozów, która chce sfinansować wielkie amerykańskie przedsiębiorstwo z tego zakresu, mianowicie firmę Baldwin.

Kolonizacje „Reichswehry“ wzdłuż granicy polskiej.

Niemieckie ministerstwo spraw wojskowych zajęło się poważnie zbadaniem kilkakrotnie już poruszonego projektu przeprowadzenia dzieła kolonizacji wzdłuż granicy polskiej przez osiedlanie tutaj członków Reichswehry, którzy corocznie w liczbie 8000—9000 ludzi po odświeżeniu swych lat występują z armii. Wysłużeni ci żołnierze na odchodem otrzymują po 9000 marek odszkodowania za służbę i często tracą wszystko, nie umiejąc odpowiednio ulokować tych pieniędzy. Ministerstwo spraw wojsk.

chce im umożliwić korzystną lokatę pieniędzy przez osiedlanie ich na „kresach wschodnich“. Właściwym celem całej tej akcji osadniczej, rzecz jasna, jest wzmocnienie żywiołu niemieckiego na wschodzie i utworzenie silnej straży nad granicą polską. Już podczas służby w armii, wojsko ma być przygotowane do swego przyszłego zawodu rolniczego. Poza tym planowane jest osiedlanie na kresach polskich także wysłużonych żołnierzy rzemieślników.

—o—

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gp) Działo dnia 21. 6. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar amerykański	1	8,84,5
Funt angielski	1	48,18 25
Frank francuski	100	34,87
„szwajcarski	100	172,09
Marka niemiecka	100	212,01
Guldenv. duński	100	172,57

gp) Ograniczenia wywozu trzody chłwiej. Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa zamknięte są dla wywozu zwierząt zagranicę następujące powiaty. I. Z powodu pomoru i zarazy świnii powiaty: Do Austrii: Biała, Łuków, Puławy i Zamość — woj. lubelskiego, Toruń — woj. pomorskiego, Oborniki — woj. poznańskiego, oraz Czortków i Złoczów — woj. tarnopolskiego. Do Czechosłowacji: Białystok, Bielsk Podlaski, Łomża, Ostrołęka, Ostrowiec, Mazowiecki, Wołkowysk i Wysokie Mazowieckie, Opatów i Sandomierz — woj. kieleckiego, Bilgoraj, Garwolin, Hrubieszów i Siedlce — woj. lubelskiego, Łęczyca, Sieradz i Słupca — woj. łódzkiego, Lida, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn i Wołozyn — woj. nowogródzkiego, Drohiczyn, Kobryń, Kosów Poleski, Luniniec i Pruzana — woj. poleskiego, Brodnica, Działdowo, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, Gniezno, Magilno, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin — woj. poznańskiego, Brody, i Zbaraż — woj. tarnopolskiego, Kutno, Płońsk, Rawa Mazowiecka i Warszawa — woj. warszawskiego, Wilno-Troki i Mołodeczno — woj. wileńskiego oraz Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel Łuck, Równe, Włodzimierz i Zdobunów — woj. wołyńskiego. II. Z powodu przyszczy: Do Czechosłowacji, jakoteż wogóle zagranicę: Będzin, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, i Włoszczowa — woj. kieleckiego, Biała, Chrzanów i Oświęcim — woj. krakowskiego, Przeworsk i Jarosław — woj. łwowskiego, Kalisz, Konin, Sieradz, Turek i Wieluń — woj. łódzkiego, Horodena i Tłumacz — woj. stanisławskiego, oraz wszystkie powiaty województw: poznańskiego i śląskiego.

gp) Zamówienie wódek polskich z Syrii. Polskie wódki czyste, zwłaszcza „Lukusowa“ i „Wyborowa“ jak świadczy o tym poniższa wiadomość, cieszą się rozgłosem i popytem na szerokim świecie. Mianowicie pewien kupiec z Bejrutu (Syria) nadesłał do dyrekcji Państw. Monopolu Spirytusowego zamówienie na 16 skrzyń wódek „Lukusowej“ i „Wyborowej“, przyczem należność wypłacił równocześnie zgóry czekiem. Bejrucki znawca i wielbiciel polskich wódek, zakosztowawszy ich gdzieś przypadkowo, tak się do nich przywiązał, że pragnie je rozpowszechnić w Bejrucie i w Syrii.

gp) Ford w Jugosławii. Ford Motor Co., zamierza wybudować w Jugosławii fabrykę samochodów obliczoną na 20.000 robotników. W związku z budową tej fabryki projektuje rząd jugosłowiański budowę nowej linii kolejowej, oraz szeregu szos samochodowych.

gp) Dobre urodzaje w Bułgarii. Bułgarskie ministerstwo rolnictwa komunikuje, iż w tym roku urodzaje zarówno zbóż, jak owoców i winogron, zapa- wiadają się dobrze.

gp) Podpisanie nowej taryfy celnej w Stanach Zjednoczonych. Jak doniosły depesze, prezydent Hoover podpisał nową taryfę celną, tak, że w najbliższym czasie wejdzie ona w życie. Okazuje się, że Stany Zjednoczone nie zwróciły najmniejszej uwagi na protesty wszystkich niemal krajów. Jednocześnie Stany Zjednoczone tem samem utrudniają realizację idei briandowskiej współpracy gospodarczej Europy, z krajami zamorskimi.

Jak donoszą pisma amerykańskie, komitet stowarzyszenia importerów i eksporterów w Nowym Jorku przesłał prezydentowi Hooverowi telegram z prośbą (jak widać bezskuteczną), aby ten odmówił podpisu na billu o nowej taryfie. Przemysł samochodowy amerykański (zatrudniający około 4 milionów robotników) protestował również w prasie przeciwko nowej taryfie. Prezydent jednej z firm samochodowych, Stutz, oświadczył, że z chwilą wejścia w życie nowej taryfy będzie musiał uwolnić 40 proc. robotników, gdyż kraje, do których wysyła samochody zaczynają już myśleć o represjach celnych przeciwko Ameryce.

gp) Austrjackie Towarzystwo Ubezpieczeniowe w Polsce. „Neue Freie Presse“ donosi: „Układy, o przedłużeniu upływającego wkrótce terminu dla działalności austrjackich towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce dotychczas nie dały wyników. Układy mają być wznowione w początkach września i należy przypuszczać, iż dadzą pomyślne wyniki. Chodzi o ponowne dopuszczenie do działalności towarzystw „Anker“ i „Phönix“ i ewentualnie „Donau“. Na podstawie art. 272 traktatu pokojowego w St. Germain austrjackie towarzystwa ubezpieczeniowe miały prawo w ciągu 10 lat od wejścia w życie traktatu pokojowego działać na obszarze b. zaboru austrjackiego. Termin ten upływa w lecie br.“

Z różnych stron.

** Sprzeniewierzenia. Paryż. (ATE.) Wielkie wrażenie w paryskich kręgach finansowych wywołało aresztowanie radcy generalnego i dyrektora wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego, Poulet, pod zarzutem sprzeniewierzenia zgórą 20 milionów franków. Poulet przed kilku laty utworzył towarzystwo assekuracyjne, które przeważnie ubezpieczało rolników przed stratami i klęskami żywiołowymi. W 1929-ym roku kapitał towarzystwa podniesiono do 20 milionów franków, akcje zaś notowano po 700 fr. W początkach br. dały się odczuć trudności finansowe, które doprowadziły do bankructwa, przyczem okazało się, że kapitał towarzystwa był fikcyjny i że Poulet dokonał poważnych sprzeniewierzeń. Największe straty poniesił drobną rolnicy.

* Przesunięcie czasu. Moskwa. (PAT.) Z dniem 20 bm. przesunięty będzie w Związku Sowieckim czas o godzinę naprzód. Nowy czas obowiązujący będzie do 30 września. Czas sowiecki będzie się więc różnił od czasu środkowo-europejskiego o dwie godziny.

* Rozstrzelanie 8 marynarzy. Moskwa. (Rps.) Sąd sowiecki, w Sronsztadzie rozpatrzył sprawę 13 marynarzy, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Finlandii. Sąd skazał 8 z pośród oskarżonych na karę śmierci.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 22 czerwca 1930 r.

Paulina B. W.

Wschód słońca o godz. 3,15. Zach. o godz. 19,59.
Wschód księży. o godz. 0,55. Zach. o godz. 15,41.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Słoneczny i ciepły. W sobotę, 21. 6. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 18,4, ciśn. bar. 760,0, wilg. 80%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 27,6, najniższa + 8,8. Łódź opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarz terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dzisiaj (21. 6.) Oddział Zjedn. Kolejow. Polskich: Miesięczne zebranie odbędzie się o godz. 20:15 w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków — Leszno: Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się o godz. 8 w Hotelu Dworcowym. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: z powodu Odkazy Bożego Ciała, wypadają dziś ćwiczenia od godz. 7-9. Gotów! Zarząd.

K. S. Polonia: o godz. 5-tej w Hotelu Dworcowym zebranie sekcji tenisowej. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 6 wiecz. trening w piłkę nożną dla Oddziału młodzieżowego na boisku ćwiczeń Miejsk. Jutro zbiórka członków o godz. 5 rano przed Domem Katolickim. Zarząd Odd. Młodszego.

Kl. Sp. „Argo”. Miesięczne zebranie o godz. 8,30 w lokalu p. Komiecznego. Z powodu ważnych spraw przybycie obowiązuje. Nadmieniamy, że co sobotę będą się odbywać pogadanki. Zarząd.

Chór Kościelny: o godz. pół 8-mej śpiewa Chór na nieszporach, po nich lekcja o godz. 8,15 w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich prosi Dyrygent.

Jutro (22. 6.) Z. Z. P. filja pracowników szosowych: zebranie odbędzie się o godz. 10-tej przed poł. w lokalu p. Michałaka, przy ul. Osieckiej. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Z. Z. P. filja zakłady miejskie: zebranie odbędzie się o godz. 2-giej popoł. w lokalu p. Pietrzyńskiego (Hotel Dworcowy), na które Sz. Druhowi zaprasza uprzejmie Zarząd.

III. Zakon św. Ojca Franciszka w Lesznie: popołudniu po nieszporach zebranie w kościele. Wszystkie osoby, które się u. przełożonej zgłosiły jako uczestnicy pielgrzymki na Kongres Eucharystyczny, lecz z sądek się jeszcze nie uiszczyły uprasza się o łaskawe przybycie w niedzielę po nieszporach na salę Domu Katolickiego, gdzie się dalszych informacji udzieli. Zarząd.

Zebrań kwartalne Cechu Malarzkiego odbędzie się o godz. 11 przed połudn. w Hotelu Dworcowym. Zarząd.

Stow. Młod. Polskiej: wycieczka Oddz. Mł. do Stanisławówki. Wymarsz o godz. 5,30 rano. Zbiórka przed Domem Kat. O jak najliczniejszy udział prosi Gotów! Zarząd Oddz. Młodz.

Z. Z. P. filja Rob. i Rzemieśln.: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 2 po poł. u p. Pietrzyńskiego. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Pajutrze (23. 6.) Związek b. Uczestnik. Powsta. Narodowy R. P. Grupa Leszno: zwołuje zebranie miesięczne o godz. 20-tej w Hotelu Polskim. Na porządku obrad b. ważne sprawy a między innymi nastąpi wydzierżawienie kiosku jednemu z członków. Na czasach, za wolność. Zarząd.

Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w powszechnej szkole żeńskiej. Komplet bardzo pożądany. Zarząd.

1) Rada Miejska. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 czerwca 1930 r. o godz. 7,30 wieczorem w ratuszu w sali posiedzeń. Porządek obrad: 1. Przyjęcie do wiadomości protokołów z rewizji kas miejskich za miesiąc kwiecień i maj. 1930 r.: a) Głównej Kasy Miejskiej, b) Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, c) Kasy Rzem. Miejsk. d) Kasy M. Zład. Światła Siły i Wod. 2. Wybór przewodniczącego opieki społecznej XI obwodu. 3. Wybór opiekunów sierot na obwód VI. 4. Sprawa dodatkowego podatku od biletów wstępu do kin i imprez. 5. Sprawa wydawania „Wiado. mości miasta Leszna”. 6. Umorzenie czynszu mieszkaniowego p. Wrześniakowej. 7. Uchwalenie odstąpienia gruntu miejskiego pod budowę szkoły zawodowej żeńskiej Towarzystwu Budowy Szkół. 8. Sprawa przyjęcia gwarancji wekslowej przez miasto dla Towarzystwa Budowy Szkół Zawodowej żeńskiej. 9. Sprawa zaciągania długoterminowej pożyczki w wysokości 250.000 zł. na budowę szkoły powszechnej. 10. Sprawozdanie z odbytego zjazdu Kola Mł. Wielkopolski. 11. Sprawa procesu P. Łakomego przeciwko przewodniczącemu Rady Miejskiej. — Leszno, dnia 20 czerwca 1930 r. —

(—) F. Nowakowski, Przewodniczący Rady Miejskiej.

2) Katolickie Koło Polek. Przypomina się, iż w poniedziałek, 23 bm. specjalny posiedzenie zjazdowe wszystkich członkin z listą na którą mogą się zapisać te panie, które mają zamiar uczestniczyć w Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu. Pożądanym jest, aby liczba deklaracji była jak największa.

3) Stow. Pan. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, o godz. 5 w Domu Katolickim. Na porządku obrad ważne sprawy, jak Kongres Eucharystyczny i sekcji charytatywnej i inne. O jak najliczniejszy udział uprasza Rada Stow. Pan. Miłosierdzia.

4) Koło śpiewu „Dembiński”. We wtorek, o godz. 8,15 zebranie miesięczne w sali Hotelu Polskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Komplet i punktualne przybycie konieczne. Zarząd.

5) Przypominamy w ostatniej chwili o dzisiejszej Akademii „Emigranta polskiego” — która odbędzie się w Państw. Gimnazjum im. Komenjusza o godz. 8,15 wieczorem. Program bogaty i ciekawy. Wstęp wolny (50 gr dla starszych — 25 gr dla młodzieży). Celem celu pracy młodzieży — powinny sięgnąć do auli gimnazjalnej tłumy publiczności, przyjaciół młodzieży oraz ich rodziców, czem zamierzamy wyrazić, że nie obcy dla nas jest los naszego Brata — Emigranta — Polaka.

6) Akademia ku czci Jana Kochanowskiego i uroczystość „Sobótka” 24. 6. b. r. zapowiadają się świetnie. Będzie niebywała w Lesznie atrakcja. Szczególnie „Sobótka” jako że odbędzie się ta uroczystość pod gołym niebem winny sięgnąć całe Leszno. Ceny wstępu na Akademii wraz z uroczystością Sobótka 1,50 zł dla dorosłych, a dla młodzieży 50 gr. Kto by zaś chciał wziąć udział jedynie przy samych

Sobótkach — płaci przy wstępie na dziedzińce 1 zł dla starszych, 30 gr. (dla młodzieży). Śpiewy i ognisko. Kapela ludowa (dudy i flety). Orkiestra 17 p. Ulanów. Bogate kostiumy. Wieś polska i wiele innych cudności. A potem przy reflektorach i lampkach ludowa zabawa. Początek Akademii 8,15 wiecz., a „Sobótka” o 9,30 wiecz.

7) Wystawa prac uczeni Państw. Szkoły Przemysłowo-Handlowej żeńskiej w Lesznie. W dniu dzisiejszym o godz. 16 odbędzie się w tut. szkole zawodowej żeńskiej przy ul. Komiecznego, uroczyste otwarcie „Wystawy Szkolnej” działu przemysłowego, handlowego i gospodarczego. O liczne zwiedzanie „Wystawy” uprasza się Szanownych Rodziców Obywateli miasta, Koleżanki i Kolegów innych szkół tudzież Przyjaciół i Zwoleńników szkoły zawodowej. Wystawę można zwiedzać od godz. 16 do 19 w sobotę od 9-13 i od 16 do 19, w niedzielę i poniedziałek, nadto we wtorek od godz. 9-14. Wstęp dla dorosłych wynosi 30 gr. a dla młodzieży 20 gr. Dochód przeznaczają się na kolonję wakacyjną uczniów tut. szkoły. Leszno, 21. czerwca 1930 r. St. Orłowska, Dyrektorka Szkoły.

8) Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej zawiadamia, że egzaminy, wstępne do klasy pierwszej odbędą się w dniach 23, 24 i 25 czerwca, pożegnanie abiturjentek w dniu 26, a egzamin wstępny od drugiej do siódmej klasy w dniu 27. czerwca br.

9) Komunikat. Wpisy do 1-szej klasy szkoły ćwiczeń (chłopców) przy seminarjum męskim, przyjmują się w poniedziałek, 23. bm. od godz. 9-12. Potrzebne świadectwo urodzenia i szczerpienia ospy.

10) Komunikat. Zgłoszenia na nowy rok szkolny przyjmują się podług abecadla każdego dnia o 5 liter dalej: od 14. bm. w szkole męskiej między godz. 4-5 w szkole żeńskiej między 5-6 począwszy od A-F.

11) Wycieczka hodowców. Tow. Hodowli Drobiu, Golebi i Królików w Lesznie urządza w niedzielę, dnia 22. bm. wycieczkę do majątku Dzieżycyna, celem zwiedzenia tamt. Hodowli Drobiu. Zbiórka na dworcu. Wyjazd o godz. 8,25 przed poł.

12) Przypominamy. Zarząd Kółka Włóściarek przypomina członkiniom, iż w niedzielę, dnia 22. bm. odbędzie się wspólnie z Tow. Hodowców Drobiu wycieczka do Dzieżycyna, majątku ks. Woronickich. Zbiórka na dworcu kolejowym w Lesznie o godzinie 8,30 rano.

13) Baczność Pszczelarze w Lesznie. W niedzielę, dnia 22-go czerwca wyjazd do Kościana na jubileusz 40-letni. Zbiórka przed dworcem o godz. 9,40. O liczny udział prosi Zarząd.

14) Wycieczka seminarzystek (Komunikat). W dn. od 1-go — 5-go bm. włącznie uczennice IV. kursu tutejszego seminarjum naucz. żeńsk. odbyły wycieczkę pod kierunkiem naucz. P. Krynickiej i ks. prefekta Michałskiego, celem poznania bogactw i przemysłu naszego kraju, oraz pamiętek drogi sercu każdego Polaka. Wycieczka udała się najpierw do Częstochowy, gdzie zwiedziła klasztor na Jasnej Górze, a w mieście fabrykę zapalek. Następnego dnia t. j. 2 b. m. w poniedziałek o godz. 1.30 wyruszyła do Krakowa. Wieczorem była w mieście im. Słowackiego. Dawno komedie Fredry „Wielki człowiek do małych interesów.” W Krakowie zwiedziła Wawel, kościoły muzea, Pałac Prasy i wiele zabytków historycznych godnych uwagi. W środę, dnia 4-go b. m. zwiedziła kopalnię i wazelinę soli w Wieliczce. — W drodze powrotnej przez Śląsk w dniu 5-go b. m. uczennice zwiedziły fabrykę związków azotowych w Chorzowie i hułę w Świętochłowicach.

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

41)

(Ciąg dalszy).

— Ja matko — odpowiedział Grzegorz. — Otwieraj co prędzej.

Jeszcze słów tych nie dokończył, gdy pani Vernier z okrzykiem radości zbiegła ze schodów.

Za chwilę drzwi się otworzyły i młody człowiek już był w objęciach matki.

— No, — zawołał po pierwszym powitaniu. — Co się tu stało moja matko? Od chwili gdy odebrałem depeszę, prawie że nie żyję... Jakże tu u was!... Czy jest jakie niebezpieczeństwo? Było kochane dziecko! Nawet bardzo groźne. Musiałam cię zawiadom. bo nie można było zwlekać. Wezwałam doktora z Saint-Maude. Zrobił, co było potrzeba i teraz wszelka obawa minęła...

Grzegorz odczekał swobodnie.

— Dzięki Bogu! — szepnął, — więc uściskaj mnie raz jeszcze za tę wiadomość, mamo! — Gdy byś wiedziała, jak mnie to ucieszyło prawdziwie...

A wycelaławszy serdecznie matkę zapytał:

— Coż było jednakże naszym biednemu ojcu?...

— Uderzenie na mózg...

— Odgadem to i strasznie byłem niespokojny.

Rozmowa prowadzona była w przedsiönku.

— Nie chodź, mój drogi, bo ojciec cię oczekuje.

— Odezwała się matka. Wie, że telegrafowała.

— Ucieszył się, gdy cię zobaczy.

— Czy nie jest sennym?

— Nie.

— To znak bardzo dobry.

— O, pan Chanteloup dobrze się nim opiekował.

Muszę mu oddać tę sprawiedliwość, wiem naprzód, że pochwalisz wszystko, co przedsiębrał. Ojciec nie

ma już zupełnie gorączki, jest zupełnie spokojny i dosyć wesoły.

Dał się słyszeć głos pana Vernier i to dosyć raźny.

— Kto to dzwonił, Małgorzato, i z kim rozmawiasz tak długo?

— Z synem twoim, drogi ojczu, — odpowiedział Grzegorz.

Chory posłyszawszy ten znany sobie głos, uniósł się na łóżku i wyciągnął ręce, syn rzucił się w jego objęcia. Przez parę sekund dwaj ci ludzie mieniali swoje pocałunki i łzy.

Grzegorz pierwszy odzyskał krew zimną.

— No, mo kochany ojczu, nie jesteśmy przecie dziećmi, ażebyśmy tak płakać mieli. Prawda, że to z radości i że takie łzy nie szkodzą! Otrzymujemy sobie oczy i porozmawiajmy poważnie. Jakże się ojcze czuje?

— Bardzo dobrze, kochany chłopczu, ale słowo honoru, była chwila, w której myślałem, że już po mnie.

— Dodałeś ciężkiego wstrząśnienia?

— Szalonego! mój synu.

Grzegorz ujął ojca za rękę.

— Nie ma wcale gorączki! — mówił — a uniósłszy światło, spojrzal w twarz ojca. Nie a nic złego nie będzie, przedsięwzięliśmy tylko stosowne środki, aby cię ochronić od ponownego ataku. Chanteloup jest dobrym, inteligentnym, doktorem. Przejrzyjmy jego recepty.

Pani Vernier je podała.

— Byłbym nie zapisał nic innego, odczekał się młody człowiek po przeczytaniu.

— Ale jakże ten kryzys nastąpił?... Z jakiego powodu?...

— Z przyczyny bardzo blagiej, — odrzekł starzec.

— Sprzeżka — dodała pani Vernier — z ad-junktem Lambertem, i to o rzecz, która wcale nas

bliżej nie obchodziła, ani jednego, ani drugiego. Poszło o tego nieszczęśliwego, o którym zapewne słyszałeś, bo został skazanym na śmierć tam właśnie u was w Melun.

XXXI.

— Jaktó! — wykrzyknął Grzegorz — zajmowa-licie się tym człowiekiem i zapewne sprzecza-licie się o zasadniczość wyroku, jaki nań zapadł?

— Zaraz ci opowiem — powiedział Robert Vernier. — Przed paru dniami rano, przyszedł do mnie przedsiębiorca mularski, z którym mam do uregłowania dawne rachunki; zatrzymałem go na śniadanie, a później posłaliśmy do kawiarni. Zasiadł tam adjukt Lambert, pił kawę i czytał dzienniki.

Usiadłem obok, przytulił się, potem krzątałem podać dwie filiżanki czarnej kawy i w dalszym ciągu zacząłem rozmawiać z przedsiębiorcą. Wtem Lambert niespodziewanie tak silnie uderzył pięścią w stół, że nasza i jego kawa podskoczyła do góry i na cały głos wykrzyknął:

— Bravo! dobrze zrobili, bardzo jestem kontent.

Co chciał przez to powiedzieć? Właśnie zapytałem się o to, a jednocześnie wszyscy goście w kawiarni zaczęli przypatrywać mu się ciekawie. On mi opowiedział:

— A to, ojcie Vernier, cięsz się bardzo, że wyznaczono egzekucję pewnego mędrnika, skazanego na śmierć w Melun, który wcale nie zasługiwał na takie zainteresowanie się nim, na podawanie apelacji, odwoływanie się do drogi łaski itp. I zaczął dalej ze wszelkimi szczegółami opowiadać o zbrodni, o dowodach winy mordercy, jego sposobie obrony, wreszcie o tajemnicy, którą się otaczał. Wszystko to tak mnie zaniepokoiło, że ja co nigdy ani nie spojrziałem na ten dziennik, załowałem, że nie czytał sprawozdań z tego szczególnego procesu.

«Ciąg dalszy nastąpi»

wicach. Wieczorem tego samego dnia były w teatrze w Katowicach na operze Bizeta „Carmen”. — Po przedstawieniu o godz. 1-szej w nocy wjechały pociągami pospiesznym z powrotem do Leszna. Wycieczka spotykała się wszędzie z nadzwyczajną gościnnością i uprzejmością, a we wszystkich urzędach ruchu kolejowego z jak najdalej idącymi udogodnieniami. Zarząd salin w Wieliczce ofiarował 6 wolnych biletów wstępu dla ucznia, a dla tutejszego zakładu zbiorów mineralnych. Na ogół uczniowie odniosły z wycieczki jak najkorzystniejsze wrażenia, których nigdy, jak same o tem zapewniały, nie zapomną.

ZABOROWO.

zo) Stowarzyszenie Młodych Polek. W niedzielę, 22 b. m. odbędzie się zebranie plenarne w lesie, zbiorów przed starą szkołą popoł. o godz. 5.30. Przybycie wszystkich druhen bardzo pożądane. „Sprawie służ”!

GOŁANICE

ge) Zebranie Kółka Roln. W niedzielę, dnia 22 gm. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego Gołanice — Krzycko o godzinie 3 w Gołanicach. Zarazem wzięcie udziału w gospodarkach. O liczny udział prosim.

BOJANOWO.

Komunikat. Wpisy dzieci stepujących do szkoły powszechnej odbędą się w czwartek, 26 b. m. od godz. 11—1 przed południem i od 3—5 po poł. w kancelarii szkoły w Bojanowie. Upraszam o przyniesienie metryki urodzenia i świadectwo szczenięcia ospy. Kierownictwo szkoły.

WOLSZTYN.

wn) Pożar w Komorówku. Pożar, który w ub. (środe) wybuchł w miejscowości Komorówko w pow. wolsztyńskim, zniszczył prawie pół wioski. Pastwę ognia padło 5 domów mieszkalnych, cały szereg zabudowań gospodarskich i wielka liczba inwentarza martwego i żywego. Ogółem poszkodowanych jest dziesięciu gospodarzy na sumę 180 tys. zł. Podczas akcji ratunkowej bardzo utrudnionej z powodu braku wody i suszy, kilka osób doznało poparzeń. Pożar trwał od południa środy do czwartku rana (Boże Ciało). Przyczyna wzięcia ognia nieznana.

WIELKOPOLSKA.

w) Słeszew. (Trzy utonięcia w jednym dniu.) Drużyna harcerska z Buku urządziła 19 bm. wycieczkę nad Ślupieckie jezioro pod Słeszewem. Podczas wycieczki chłopcy poszli do jeziora się kąpać. Dwu z nich 17-letni Józef Pięta i 16-letni Wawrzyniec Bołński, obydwa z Buku, utonęli w jeziorze. Prawdopodobnie chłopcy ulegli udarowi serca, gdyż weszli do kąpieli spoceni. O innym wypadku utonięcia donoszą z okolic Mogiła. W jeziorze w Chabsku, utonął 19 bm. 26-letni robotnik Michał Koryń. Złwoki topielca wydobyto nazajutrz.

w) Żnin. (Włamanie do agentury pocztowej.) W nocy na 18 bm. włamano się do biur agentury pocztowej i stacji kolejowej w Jadownikach w pow. żnińskim. Włamywacze zabrali kasę z ogniotrwałą i różne druki, łącznej wartości około 200 zł. Ci sami złodzieje usiłowali również okraść biura stacji kolejowej, dostając się tam przez wybite okno. Nie zdołali jednak nie zabrać, a szkód wyrządzili jedynie przez porozbijanie biurek i wylamywanie szafek.

w) Bydgoszcz. (Rekord długości gry.) W poniedziałek o godz. 22 orkiestra p. Begera, występująca w „Resursie Kupieckiej”, przystąpiła do pobicia rekordu wytrzymałości gry, wynoszącego 47 godz. 32 min. Orkiestra p. Begera zamierzała grać 48 godzin, t. j. do środy godz. 22. Tymczasem nietylko, że wszyscy muzycy przetrzymali ten czas, lecz grali nawet dłużej, bo do godz. 23. Ustanowili oni wobec tego nowy rekord wytrzymałości gry, wynoszący 49 godzin. Po skończonym 49-godzinnym „występie” muzycy z estrady ogłoszeni zostali jako nowi rekordziści. Kapelmistrzowi wręczono wielki wieniec laurowy. — Orkiestra w ciągu 49 godzin odegrała 390 utworów, czyli przeciętnie 8 utworów na godzinę.

POMORZE.

p) Toruń. (Wielki pożar.) W Lifewie, pow. chełmińskiego wybuchł pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania folwarczne gospodarza Piacha. Pastwą płomieni padł prócz maszyn rolniczych inwentarz żywy. W ilości przeszło 80 sztuk bydła i trzedy. W płomieniach zginął również robotnik 14-letni Chudziński. Straty materialne wynoszą przeszło 100.000 zł.

p) Gdynia. (Wycieczka weteranów polskich z Ameryki.) Onegdaj przybyła tutaj wycieczka Polaków z Ameryki, w liczbie 245 osób, zorganizowana przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej. — Wieczorem, wycieczka udała się do Warszawy. Wycieczka przybędzie do Poznania w dniu 30 bm. I zabawi w stolicy Wielkopolski dwa dni. — Weterani polscy z Ameryki przywieźli ze sobą olbrzymi wieniec, który złożą na grobie śp. mjr. Idzikowskiego, tragicznie zmarłego lotnika, który chciał powietrznym szlakiem połączyć Polskę z Ameryką. Wieniec z metalowych połączonych i posrebrzanych łańcuch, spięty wielkim orłem polskim, kutym w srebrze, mierzy w kędziocy przeszło dwa metry i kosztuje 1.200 zł.

Z Poznania.

P) Baczność Bracia Strzelcy Kurkowi! Poznań podejmować będzie od 26—29 czerwca br. I. Kongres Eucharystyczny, który w dziejach katolickiej Polski zapisze tę historyczną chwilę ku wiecznej pamięci. Polska ukłonie, konie chyłąc czoło, u stóp Chrystusa Pana, aby przyjąć Jego ołogosławieństwo dla całego społeczeństwa, dla naszej ukochanej Ojczyzny. Na to pierwsze od zmartwychwstania Polski narodowe wyznaczenie wiary stawia się licznie nasze Zjednoczone Bractwa Kurkowe z całej Rzeczypospolitej, aby uczcić to największe święto religijne w myśli tradycji kilku-wiekowej, przejętej po naszych przodkach. Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. zgłosiło również swój udział w wielkiej uroczystej procesji manifestacyjnej, która wyruszy w niedzielę, 29 czerwca br. o godz. 9 rano pod katedrą. Wzywamy zatem wszystkie Bractwa Kurkowe do

stawienia się w mundurach ze sztandarem bez broni w niedzielę, 29. czerwca br. punktualnie o godz. 7,15 rano na dziedzińcu „Apollo” posesji brata prezesa J. Łuczaka, Piekary nr. 17 i Tatarska 15. Zarząd: Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. (—) Stanisław Maciejewski wiceprezes. (—) Stanisław Kroczyński, sekretarz. (—) Stanisław Kapeliński komendant. (—) Franciszek Grzybowski, skarbnik.

P) Wypadek z samochodem. Na szosie pod Ławicą na ostrym skrecie wypadł z samochodu Florian Stasiński i odniósł bardzo dotkliwe potłuczenia oraz ranę pod okiem długości około 4 cm. Ofiarę niezwykłego wypadku opatrzyło Pogotowie Lekarskie.

P) Z teatrów poznańskich: Teatr Polski: 22. 6. „Djabel i karczmarz”. 23. 6. „Piorun z jasnego nieba”. Teatr Nowy: 22. 6. „Powrót do grzechu”.

ZA BEZCEN



Detailicznie

Obuwie ludowe

z przyszywaną podszewą na obcasie nr. 35 do 41 zł 4,60

Obuwie sportowe

z przklejoną, czarną podszewą i woskową tylną obcasem, nr. 35 do 41 zł 6,00

ZADAJCIE WSZEDZIE TYLKO

MARKI „PEPEGE” Z PODKOWA

Marka fabryczna

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Śmierć 6 górników.) Na kopalni „Hr. Franciszek” koło Rudy, wskutek zerwania się tamy wodnej zostało zatopionych 6 górników, których zwłoki wydobyto po kilku godzinach. Wypadek wydarzył się podczas murowania przekopów w kopalni. Przybyła na miejsce władza górnicza zabezpieczyła kopalnię przed dalszymi skutkami wypadku.

ś) Katowice. (Samobójstwo starca.) Ubiegłej nocy powiesił się 82-letni litograf Gustaw Hupert. Powodem była nieuleczalna choroba.

ś) Pszczyna. (Pożar lasów.) W Wesołej w pow. pszczyńskim wybuchł pożar w lesie, należącym do księcia pszczyńskiego. Do wieczora spłonęło przeszło 300 morg lasu co wynosi szkodę około 300 tys. zł. Pożar wybuchł z pozostawionego przez wycieczkowiczów niedopałka papierosa.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Częstochowa. (Pożar w fabryce zapalek.) Onegdaj wybuchł pożar w fabryce zapalek. Doszczętnie spłonęła suszarnia pudełek, oraz część suszarni patyczkowej. Spłonęły również wszystkie dachy głównych budynków. W salach fabrycznych, było 50 maszyn, obecnie zawalonych gruzem. Ocalały kotłownia, magazyn wyrobów gotowych i całe zapasy surowców. Wysokość strat dotąd nieustalono. Fabryka nie była ubezpieczona. Około 300 robotników pozostanie przez dłuższy czas bez pracy.

bk) Dęblin. (Dwie wstrząsające katastrofy lotnicze.) W ub. środe wydarzyły się w porcie lotniczym w Dęblinie dwie katastrofy lotnicze. W godzinach rannych wystartowali na samolocie marki Potez 14 plutonowy Rydzewski, oraz sierżant Matusiak. W miejscowości Grabów aparat odniósł z niewiadomych przyczyn posłuszeństwa. Pilot rozpoczął przy musowem lądowanie. Na chwilę przed wypadkiem Rydzewski i wyskoczył, z aparatu, jednak uderzony skrzydłem samolotu w głowę, poniósł śmierć na miejscu. Sierżant Matusiak odniósł bardzo ciężkie rany; w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. — W tym samym czasie na lotnisku dęblińskim wydarzyła się druga katastrofa. Na aparacie systemu „Moran” wystartował pilot porucznik Władysław Biernacki wraz z podporucznikiem, obserwa-

torem Zygmuntem Stentzem. Gdy samolot był na wysokości zaledwie 20 mtr. w czasie wirażu ześlizgnęło się skrzydło i aparat z błyskawiczną szybkością runął w dół. Porucznik Biernacki został zabity, kierownicą. Podporucznik Stentz odniósł ciężkie rany. Zmarły jest synem gen. Biernackiego z Poznania. Złwoki por. Biernackiego przewiezione będą do Poznania, gdzie spoczną w grobie rodzinnym.

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Tragiczny wypadek.) We wtorek, dnia 17 bm. wracała z Morskiego Oka krakowską taksówką wycieczkę trzech księży. Na ostrej serpentynie w Jaszczurówce, podczas jazdy w pełnym pedzie w dół ku mostowi nad potokiem Olczyńskim, szofer stracił z powodu nagłego defektu kierownicy panowanie nad autem i wóz wypadł do kamienistego potoku. Ciężkich obrażeń doznał ks. Roman Karth, lżejszych zaś obrażeń ks. Karol Szigula, obaj z Ameryki. Również lekko ranny został towarzyszący im ks. Władysław Studencki.

mp.) Przemysław (Matka z córką pod pocągami.) Groza przejmujący wypadek zdarzył się onegdaj na Inji Chyrow—Iwonic. Wyjechała z Przemysla żona poor. Bilczewskiego, stajonowanego w Przemyslu ze swą córeczką pociągami osobowym do Iwonicy. Gdy pociąg ruszył ze stacji w Rymanowie, p. Bilczewska stanęła wraz z córeczką koło drzwi. Drzwi wagonu widocznie nie były szczelne i wzmknęły i otworzyły się podczas jazdy pociągu. Wtedy 4-letnia córeczka p. Bilczewskiej wypadła z wagonu. Matka chcąc uchwycić córkę, wyskoczyła z pociągu i po ciele tak meszściwie, że wraz z córką zostały rozszarpane przez koła pociągu.

mp) Lwów. (Zgon Wł. Duleby.) Donoszą z Kosowa, że zmarł tam w 79 roku życia dr. Władysław Duleba, n. minister dla Galicji, b. poseł do austriackiej izby panów oraz b. radny m. Lwowa.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Jak Litwini „pozbyli się” szpiega kobiety.) W związku z zamordowaniem Weroniki Białoszówny dochodzenia wykazały, że była ona używana przez władze litewskie do celów szpiegowskich na rzecz Litwy. Działalność tę ułatwiała jej okoliczność, że ojciec jej jest właścicielem domu, który wynajmuje K. O. P. dla pomieszczenia swoich kwater i kancelarii. W Najranach cała rodzina Białoszów, znana jest ze swego sromotizmu litewskiej policji pranicznej i komendantem odcinka, zaś brat jej jest prezesem stowarzyszenia litewskiej młodzieży akademickiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

i) Protest bluźnierczy. W dniu 4 bm. odbyło się zebranie Towarzystwa Wojsków, na którym referent oświatowy i prezes honorowy tego towarzystwa, prof. gimn. w Grudziądzu, p. Stawuski, w przemówieniu swem dopuścił się obelg i wstrętnych insynuacji pod adresem miejscowego duchowieństwa. Jednocześnie miał się dnuścić w niedających się powtórzyć słowach profanacji religijnej i katoickiej w Chełmie. Obrażone w swych uczuciach religijnych miejscowe obywatelstwo wydało odezwę, protestującą przeciwko temu jałszu, w której zarazem apeluje do odnośnych władz o zajęcie energicznego stanowiska w tej sprawie. Podpisane są pod tym protestem wszystkie miejscowe towarzystwa, związki, bractwa i cechy w liczbie około 30. Rozrzucony drukowany protest mówi o występie prof. Stawuskiego, że „w sposobie wyrażania się nie ustępował największym bluźniercom i przeciwnikom Kościoła katolickiego”.

i) Wzrost akcji kolonijnej. Sprawozdanie z działalności kolonii letnich dla dzieci i młodzieży na terenie Rzeczypospolitej polskiej za rok 1929 wykazuje bardzo znaczne zwiększenie się akcji kolonijnej w stosunku do lat ubiegłych. Ogólna liczba dzieci, wysłanych na kolonie letnie, przewyższyła liczbę dzieci wysłanych w r. 1928 o 45,9%. Średnio duża większość wykuszają półkolonie, mianowicie 170,7%, na koloniach jeczniczych — 67,4%, na koloniach wypoczynkowych 11,45%.

(1) **Pamiętnik koleżeński wychowawców b. szkoły handlowej im. L. Kronenberga.** Kulturalnie i starannie wydany pamiętnik koleżeński nakładem b. wychowawców szkoły handlowej im. L. Kronenberga w Warszawie. Odtwarza na swych 200 stronach wiernie historię działalności tej jedynej bodaj niezależnej od ucisku władz carskich placówki szkolnej, która miała piękne karty w historii oświaty i ruchów społecznych w Polsce. Bardzo wnikliwie i bezstronnie opracowany przez p. Cz. Hulanickiego, pamiętnik ten posiada swą wartość dokumentu, ilustrującego dawno przebrzmiałe dzieło.

(2) **Usprawnienie służby pocztowej w Ciechocinku.** Na skutek starań Związku Uzdrawisk Polskich, warszawska dyrekcja poczt i telegrafów usprawniła w całym ciągu służby pocztową, telefoniczną i telefoniczną w Ciechocinku. Mianowicie pocztą w tem uzdrowisku doręczana będzie trzy razy dziennie, ponadto zwiększono znacznie personel urzędniczy i pomocniczy, oraz zaprowadzono całodziennie urzędowanie działu listowego bez przerwy.

(3) **Skoczył w ogień ratując dzieci.** We wsi Zagórcu (gm. Ręczaję pow. Radzyński) wyniki pożaru w stodole murowanej, należącej do Andrzeja Bartkiewicza. Na wieść o pożarze rzucili się na ratunek uczniowie z pobliskich dwóch szkół i personel nauczycielski, letnicy a także gospodarze. Zawdzięczając energiczną wspólną akcją jak również dostatecznej ilości wody z dwóch studni, oraz z pobliskiej sadzawki, jak również pomyślnemu kierunkowi wiatru, nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia na sąsiednie zabudowania. W czasie akcji przybyły trzy oddziały straży: 2 z Wołomina i 1 z Kobyki. Akcja straży ograniczyła się na dogaszaniu zgłiszcz. Oprócz stodoły spaliła się obora i komórka. Pod palącym oborą znajdowało się dwoje dzieci zięcia Bartkiewicza, Stanisława Raniszewskiego, Bartkiewicz, nie zważając na płomienie, wkroczył do obory i uratował dzieci. Na jednym z nich, które było w kołysce, zatłuli się już włosy. Przyczyna pożaru — zaproszenie ognia. — Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich kilkunastu lat B. już poraz trzeci pada ofiarą pożaru.

Ze sportu.

Piłka nożna:

W niedzielę nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania:

O mistrzostwo Lig:

Warta — Cracovia (godz. 18.)
E. K. S. — Pogoń
Wisła — Ruch
Czarni — Polonia
Warszawianka — E. T. S. G.

O mistrzostwo klasy A. P. Z. O. P. N.

Warta I. b. — Sokół (godz. 16,00)
Legia — Ostrovia
H. C. P. — Sparta
O. K. S. — Stelia
Wiktorja — Poznań.

O mistrzostwo kl. C.

Sokół III. — Polonia II. o godz. 18 na boisku „Sokoła”.
Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Program „Radja Poznańskiego”.

Niedziela, 22. czerwca.

11,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Odczyt roln. 12,25 Odczyt rolniczy. 12,45 Wykład dla gospodyń. 17,45 Audycja dla dzieci. 18,15 Biuletyn Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. 18,30 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazyjne. 18,45 Koncert gramofonowy. 19,40 „Silva rerum” — czyli rzeczy ciekawe. 20,00 Odczyt. 20,20 Komunikat L. O. P. P. 20,30 Koncert muzyki polskiej. 22,00 Sygnał czasu. — komunikaty sport. i policyjne. 22,15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

Niedziela, 22. czerwca.

11,00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,10 Przerwa. 15,30 Transmisja z Katowic. 15,50 I. L. Dworakowski: Marsz. „Na falach Polskiego Radja”. 16,00 „Domy ludowe” — ich rola i znaczenie. 16,20 Bayer: Balet „Wieszczka lalek”. 16,30 „Co mówią liczby”? 16,50 I. B. Brzeziński: 2 dwane polonezy. 17,10 „Prawdy i bajki w historii”. 17,25 Koncert popularny. 18,35 Wiadomości przyjmienne i polityczne. 18,50 Rozmaitości. 19,10 Płyty gramofonowe. 19,20 Pół godziny zarezerwowano na dialogi Pen-Klubu. 19,50 Płyty gramofonowe. 20,00 Recital fortepianowy Aleksandra Michałowskiego. 21,00 Kwadrans literacki. 21,15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 Feljeton. 22,15 Komunikaty meteorologiczne, policyjne, sportowe. 22,25 „Ostatnia fala”. 23,00 Muzyka taneczna.

Z Warszawy.

W) **Obchód 10-lecia Kół Młodzieży P. C. K.** W dniach 18 bm. odbyło się w lokalu zarządu głównego P. C. K. zebranie komisji głównej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, przy współudziale przedstawicieli stowarzyszeń nauczycielskich. W toku narad poruszono między innemi sprawę uroczystego obchodu dziesięciolecia organizacji Kół Młodzieży P. C. K. Uroczystości te postanowiono zorganizować na wiosnę 1931 roku.

W) **Trudności żeglugowe na Wiśle.** Wskutek długotrwałej pogody i upalnych dni stan wody na Wiśle znacznie się obniżył i wynosi od 85 cm. pod Krakowem do 145 cm. pod Toruniem — poniżej poziomu normalnego. Woda w dalszym ciągu opada. Skutkiem niskiego poziomu wody żegluga na Wiśle jest w dużym stopniu utrudniona.

W) **Stolica bez opery?** Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Rady miejskiej zapadła uchwała, ażeby od 1. września znieść zupełnie operę. Wniosek taki będzie traktowany na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej.

W) **„Turandot” w Bagateli.** Od soboty, 21. bm. odbywać się będą codziennie o godzinie 8,15 wiecz.

Chrońmy pracę robotników polskich na Obczyźnie.

Jeżeli los samotnego polskiego dziewczęcia na obczyźnie, napawa nas troską, czy mamy być spokojni o młodzieńców naszych, o robotnika polskiego, zmuszonego do tułaczki pośród obcych? Czy nie często z powodu naszej obojętności nazywają ich się „polskimi bandytami”. Zastanówmy się nad położeniem młodego chłopca, samego pośród obcego otoczenia, narażonego na pokusy nierzadko rodzaju, nie mającego oparcia o dom polski, o rodzinę, o „siedzą polskiego, których jest zbyt mało, a wyrozumiemy w pewnej mierze jego wybrki, nieraz co prawda za daleko posunięte, wskutek pijaństwa, złego towarzyszywa, chęci użycia. Zwłaszcza w takim mieście jak Paryż, ludem i bogactwem, oświecającym przepychem i ponętami zabawami bardzo łatwo można się wykołować.

Być w Paryżu przed dwoma laty, odwiedzałem chorých Polaków, rozmieszczonych w kilkunastu szpitalach miejskich. Widziałem ich cierpienia i niedole, przykrości, jakie znoszą nawet od sąsiadów z pobliskich łóżek, przeżywających ich „sales polonais”. Wszyscy gorąco pragnęli widzieć polskiego księdza, wypowiadać, poskarżyć się. Ale ci niechętni kapłani nie mogą podolać tak uciążliwej pracy. W jednym z takich szpitali spotkałem młodego parobka, który leżał tam od przeszło pół roku i co kilka tygodni, przechodził coraz to nowe operacje, miał bowiem pogruźlane kości w kregosłupie i nogach. Nieszczęśliwie rzuć się pod podciąg. Porucił swą służbę na fermie, przyjechał do Paryża szukać innej, a w kieszeni kaset zaoszczędzonych franków. Gdy mu je skradziono, z rozpacz sam nie wiedząc co czyni, rzuć się pod podciąg w zamiarze samobójczym. Czy nie jesteśmy pośrednio winni tej tragedii polskiego robotnika?

Wiele złego już się stało, ale jeszcze nie za późno, by nie nie robić. Jeżeli tylko będziemy chcieli, możemy dopomóc w tej czy innej formie Stow. Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie, która ma za zadanie pouczanie i emigrantów przed wyjazdem z kraju, a na obczyźnie stara im się przysiąc z pomocą w potrzebach kulturalnych, oświatowych i religijnych. Jeżeli tylko i proc. naszego społeczeństwa zrozumie jak pożyteżne jest to stowarzyszenie i zapisze się w poczet jego członków, to uratuje od nędzy moralnej a może i materialnej tysiące naszych rodaków przebywających na obczyźnie.

—O—

Zwolniony od cła.

Warszawa, 20. 6. Ministerstwo skarbu w myśl układu międzynarodowego zwolniło od cła materiał sanitarny, wysyłany przez Polski Czerwony Krzyż do Instytutu tandaryzacji w Genewie, oraz nadsyłany stamtąd do Polskiego Czerwonego Krzyża.

—O—

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc lipiec za 2,35 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia

czerwca 1930.

(Podpis i dokładny adres.)

w ogrodzie Bagateli przedstawienia teatralne sztuki „Turandot, księżniczka chińska”, egzotycznej groteski baśniowej, w 5 aktach z prologiem i epilogiem, Carlo Gozziego, w poetyckim przekładzie Emila Żegadłowicza. — Dochód z tych przedstawień przeznaczony jest na cele Akademickiego Koła Polskiego Czerwonego Krzyża. Ceny biletów od 1 do 5 zł. — Młodzież szkolna i uniwersytecka, oraz wojskowi korzystają z 50 proc. ulgi. Przedstawienia dawać będzie zespół artystyczny teatru „Ateneum”.

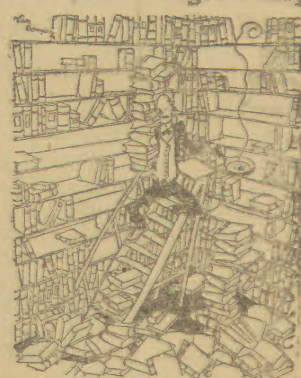
W) **Zjazd naczelnej rady harcerskiej.** Dn. 15. bm. obradowała w Warszawie naczelna rada harcerska. Przybyli na zebranie członkowie rady oraz przedstawiciele wszystkich oddziałów wojewódzkich harcerstwa. Obrady, którym przewodniczył p. Wł. Soltan, przewodniczący Zw. harcerstwa polskiego, poświęcone były głównie ostatecznemu wystylizowaniu nowej ustawy Związku, uchwalonej na zjeździe wafnym w kwietniu br. Obecnie ustawa będzie przesłana do ministerjum spraw wewnętrznych, min. spraw wojskowych oraz ministerjum wyznań i oświecenia do zalegalizowania. Poza tem rada naczelna załatwiła różne sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

W) **Drapacze chmur istniały już w starożytności.** Podczas robót około Kan tolu rzymskiego wydobito na światło dzienne dom rzymski, pochodzący jeszcze z II-go wieku przed Nar. Chr. Dom ten zasługuje w całej pełni na nazwę drapacza chmur, posiada bowiem 7 pięter, co na ówczesne czasy musiało być budową imponującą. Podobne domy wykopano również w Ostia, mają one jednakże tylko 3 piętra. Pierwsze piętro wykopanego domu znajduje się jeszcze pod ziemią.

W) **(P. A. T.) Nożyce leżały 13½ lat w brzuchu.** O niezwykłym wypadku donoszą ze Stembergu w Brandenburskiej. Oto w roku 1917 żona jednego z inżynierów fabrycznych zmuszona była poddać się operacji wyrostka robaczkowego, której dokonał pierwszorzędny chirurg w Metz. Od tego czasu, a więc przez 13½ lat, pomimo stałej opieki lekarskiej, zapadła coraz bardziej na zdrowie. Pomimo przewietlania promieniami Roentgna lekarze nie mogli ustalić przyczyny niedomagania chorej. Dopiero przed kilku dniami chore, bawiąc w kapieli w Homburg, odwiedziła tamtejszego lekarza, który po zbadaniu jej niezwłocznie zarządził przeprowadzenie zabiegu operacyjnego. Operacja dała wyniki nieoczekiwane. Po otwarciu jamy brzusznej znaleziono nożyce 14 cm. długości, pokryte powłoką rdzy i wapna, które widocznie w czasie operacji, dokonanej przed 13½ laty, chirurg, wskutek niedopatrzeństwa zaszył w ranie. Miejsce, w którym nożyce się znajdowały, było zupełnie zaopłone. Wnętrznosci w kilku miejscach wykazały groźne na jęcie. Stan pacjentki po dokonaniu operacji jest w dalszym ciągu bardzo groźny. Według opinii lekarzy jeśli nawet odżyje się chorą utrzymać przy życiu, zostanie ona kaleką.

Humor zagraniczny.



Bibliofil szuka swej książki kucharskiej.
(Rive.)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczenie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc lipiec za 2,35 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia

czerwca 1930.

(Podpis i dokładny adres.)

Składajcie ofiary

na cele

I. Krajowego

Kongresu Eucharystycznego w Polsce

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 213063.

ROZMAITOSCI

(—) Kiedy zostało wynalezione łóżko? W dawnych czasach sypiali ludzie na koczach, względnie na wschodzie na dywanach, nakrywając się zwierzęcymi skórami lub derkami. Z pojęciem łóżka spotykamy się po raz pierwszy u Herodota, który opowiada, jak to w r. 450 p. Chr. tyran wyspy Samos, przyjmując posła perskiego, „spoczywał na łożu z żwarzą zwróconą ku ścianie, nie wykazując nawet tylu uprzejmości, by się na gościa swego obejrzeć”. W tym wypadku chodziło o prawdziwe łóżko, w którym można się było zupełnie wyciągnąć, a nie tylko siedzieć. Łóżko takie podobne było do dzisiejszego tapczana, umieszczane zaś było na podwyższeniu, na niem zaś znajdowało się wiele miękkich

poduszek. Opierało się ono na 4-ch nogach, które odpowiednio do stanu zażożności właściciela wykonane były z brązu, złota, srebra, żelaza lub drewna. Materac tworzyły gurtły lub rżemienie nakryte płótnem, na tem zaś leżały poduszki skórzane, napelnione płótnem lub pierzem. Łóżko ówczesne umieszczone było tak wysoko, że wchodziło się na nie po schodach. W kilkaset lat później dopiero zaczęto budować łóżka z baldachimem, które na-przód przyjęły się we Włoszech.

(—) Z dziejów pończoch jedwabnych. Pierwsze pończochy jedwabne w Europie miały się ukazać w roku 1533 na nogach króla Henryka II., który w ten sposób uczcił uroczystość swych zaślubin z Katarzyną II. W kronikach angielskich czytamy, że w roku 1561 lady Montagu sprawiła królowej angielskiej, niezwykłą radość, ofiarowując jej parę jedwabnych pończoch. We Włoszech zaczęto w kołach arystokracji nosić jedwabne pończochy w XV. stuleciu. Do początku XVII wieku wyroben pończoch jedwabnych trudnił się tylko nieliczni rzemieślnicy, pracujący na zamówienie. Pierwsza fabryka pończoch jedwabnych w Europie, powstała w 1608 r. w Paryżu, założona przez tamtejszy cech pończoszników.

Zakupem obcego towaru zaprzędajesz Ojczyznę — Stajesz się Jej zdrajcą! Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 20. 6. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne* parytet Poznań

Zyto	15,25—15,75
Uspokojenie spokojne	40,00—41,00
Pezenica	17,50—18,50
Uspokojenie stałe	19,50—21,50
czmień browarowy	18,00—17,00
Uspokojenie słabe	27,00
Wies	61,50—65,50
Uspokojenie spokojne	8,75—9,75
Maka żytnia 70 w. w. wor.	11,50—12,50
Uspokojenie stałe	28,00—29,00
Maka pszenna 65% w. w. wor.	3,00—33,00
Uspokojenie słabe	26,00—29,00
Miebu żytnie	
Miebu ozienne	
Groch polny	
Groch wictoria	
Groch Polgera	
Ogólne uspokojenie spokojne	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

LETNISKO

W niedzielę, dnia 22. 6. KONCERT orkiestry 17 p. ul. SKOCZNA. Wstęp dla dorosłych 30 gr. w dniu powszednie wstęp wolny.
Urzędnik zaprasza L. ROZPENDOWSKI.

KRZYCKO!

Licytacja na drewno

odbydzie się w czwartek, dnia 26 czerwca o godz. 9-ej rano na sali p. Tomińskiego w Rydzynie. Sprzedawcą będzie za gotówkę drewno z leśnictw: Dąbce, S. rowo i Nowy Świat.

Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

Przy reumatyzmie, dnio schłonie, chorobach reumatycznych, nerwowych dolegliwościach podległego wieku, chorobach skórnych, następstwach nieudolnych wypadków oraz przy kalectwach wojennych pomaga

UZDROWISKO



na Śląsku

Silne radioktywne termu siarkowocapide młowe. Radium Emanatorium. — Przebieg leśnictwa. Inform. i prospektu przez Zarząd Uzdrowiska oraz Biura Podróży.

Baczność Zaborowo!

Jutro w niedzielę

dancing

na sali p. Zimowicza. Początek o godz. 5. popoł. Urzędnik zaprasza GOSPODARZ.

Wszyscy soiesz na karuzel

(motorowy) konny w Lesznie, na targowisku.

Kurs kroju i szycia

rozpoczynamy z dnio 23. 6. br. Złożenia uczenie przyjmuje natychmiast. Uczenie, które w ub. roku się uczyli, mogą korzystać nadal. Karolina Janicka, dypl. mistrzyni. Informacji udziela się Leszno, Mińska 14, II. pór.

Polecam codziennie

świeże mleko

Zborowski, Leszno, Osiecka 62.

Mieszkanie

7 pokoi, w centrum miasta, do wydzierżawienia. Zgłoszenie pism. do eksp. Głosu pod „Mieszkanie 7 pokojowe”.

Służąca

uczniwa i porządna, do wszelkich prac dom., potrzebnas. Suwalski (Sawonia), Leszno, Dworcowa 43.

Gospodyni

poszukuje posady, od 1. 7. w lepszym domu. Adres wskaże eksp. Głosu.

Ucznia

lub uczenie, z dobrimi świadectwami, poszukuje natychm. „Zgoda” sp. z o. o. Leszno, Kościńska 84.

HOTEL FOEST - LESZNO

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8-mej wieczorem

KONCERT OGRODOWY

Pawilon do tańca na świeżym powietrzu. Wstęp wolny.



PIEGI

ZŁOTE PŁAMY, OPALENIE

USUNA POD GWARANCJĄ

APTEKARZA

JANA GADEBUSCHA

AXELA KREM

SE. MARY-ZŁ. 2.30

SE. DUZY-ZŁ. 4.50

AXELA MYDŁO

1 SZT. - ZŁ. 1.25

3 SZT. - ZŁ. 3.50

DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNIACH

APTEKACH I PERFUMERJACH

W Lesznie do nabycia w następujących drogeriach: M. Koszczyński, ul. Dworcowa 12, K. Książka-kiewicz, Leszczyńskich 30, P. Malęszy Dworcowa 25, K. Naukowski, Leszczyńskich 11, A. Thomas i Ska, Jelenia 2, Józef Ciochacki, Dworcowa 1 W Gostyniu L. Cizak, Sw. Ducha, Cz. Laurentowski, Kolejowa 33, S. Mroczkiewicz, Centralna Drogeria, W Smiglu w drog. St. Koteckiego, w Osieczce w Anecie antek. Andersa, w Bojanowie w drogerji W. Wegta.

Rzeźbiarz!

Polecam rzeźby, perleki, guziki i wyroby towarzyskie, po cenach przystępnych. Leszno, ul. Wolności 27.

Skład rzeźniczy

z zapasem elektr., badający się również na inną branżę, z przyległym mieszkaniem, natychm. do wynajęcia. — Stanisław Dolinski, Rawicz, Rynek 30

Skład

artykułów pisemnych, od kilku lat zaprowadzony, sortadom przystępnie, z powodu sraw rodzinnych. Zgłoszenia pism do eksp. Głosu pod lit. A. J.

Czeladnik

kołodziejski natychmiast Jan Dolinski, Osieczna, powiat Leszno.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

odędzie się dnia 25. bm. o godz. 9.50 przedpołudniem Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę:

jeden zegar stojący (figura), jedno krzesło i jedno biurko.

Zbiorka kupujących w Lesznie przy ulicy Mikołaja nr. 1.

MAGISTRAT, urząd komorniczy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

odbędzie się dnia 25. bm. o godz. 10.30 przedpołudniem. Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę:

jedna umywalka z lustrem

Zbiór kupujących w Lesznie przy ulicy Lipowej 67.

MAGISTRAT, urząd komorniczy.

Knurki i macioriki

wysokoprosne typu (Gyorkshire) ostrouche, z zawodowej chlewni pod kontrola Wlkp. Izby Rolniczej ma każdego czasu na sprzedaż

Majątność Strzyżewice.

Reklama jest dźwignią handlu

Oświadczenie.

Wobec krążących pogłosek o stratach dosięgających fantazyjnych cyfr, które Bank Ludowy miał ponieść wskutek defraudacji popełnionej przez Zarząd widzimy się zmuszeni podać do publicznej wiadomości, że pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistym stanie rzeczy, ustalonym wynikami badań rewizyjnych. Wprawdzie wskutek naruszenia przez Zarząd obowiązujących przy udzielaniu kredytu uchwał Rady Nadzorczej i postanowień ustawowych Bank poniósł pewne straty, które obecnie określić można cyfrą około zł 30 000, — jednakże na czesnościowe zabezpieczenie tej sumy uzyskaliśmy i wykonaliśmy arest rzeczowy nad majątkiem jednego z członków zarządu, a co do zabezpieczenia reszty prowadzi się pertraktacje. Członkowie Zarządu, którzy zawinili te straty zostali już zwolnieni, a jeden z nich oddany do dyspozycji pana prokuratora. Zauważyć musimy, że straty powyższe gdyby nawet pozostały bez pokrycia wobec nieograniczonej odpowiedzialności 1248 członków spółdzielni, udziałów członków na złotych 221.889,78 oraz 33.656,19 zł funduszu w rezerwowych mogłyby wpłynąć jedynie na wysokość zysków jednakże nie są w stanie niczem zachwiać finansowemi podstawami banku.

Występując tedy w obronie prawdy interesów powierzonej nam spółdzielni, zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich tych, którym dobro i rozwój instytucji leży na sercu, aby nie dawali posłuchu złośliwym i kłamliwym pogłoskom, których źródła szukać należy w animozji nieuczciwych dłużników, pogoni za sensacją nieodpowiedzialnych jednostek lub w końcu dążności do podważania kredytu i zasiania nieufności do banku ze strony pewnej grupy osób, która w zdyskredytowaniu banku opinii publicznej chce widzieć zrealizowanie swych niskich celów.

Równocześnie zastrzegamy sobie prawo wdrożenia kroków sądowych przeciwko tym wszystkim, którzy bez względu na motywy staną się winni puszczania w obieg lub rozszerzania szkodliwych dla banku pogłosek.

Rada Nadzorcza

Banku Ludowego, Spółdzielni zap. z nieogr. odpowiedz. Leszno

(—) Dąbrowski W., (—) Plocieniak, (—) M. Szurkowski, (—) St. Nawrocki, (—) B. Iłski, (—) Br. Kotlarski, (—) K. Pelc, (—) St. Tuliscka, (—) W. Siewruk.

Zarząd

Banku Ludowego, Spółdzielni zap. z nieogr. odp. Leszno (Wlkp.)

(—) B. Przewoźnik, (—) A. Krajewicz.

BANK LUDOWY w PONIECU

DOM WŁASNY. ZAŁ. w ROKU 1893. TELEFON 31

PRZYJMujemy:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKŁADY KILKUNASTOMILIONOWA. — UDZIELAMY POŻYCZEK I ZAŁATWIAMY WSZELKIE INNE TRANSAKcje BANKOWE

OSTATNIA NOWOŚĆ OBUWIA!

Polecamy wszelkiego rodzaju obuwie luksusowe, zwykłe i ortopedyczne. Obejrzeć można w naszym oknie wystawowym. Szan. Publiczność przyjeżdżając prosimy o zwrócenie naszego składu bez przymusu do kupna. Obuwie wykonane jest tylko przez specjalistów — Własny wyrób. Wszelkie zamówienia wykonujemy w ciągu 24 godzin. Ceny przyst. Warszawa wytwórnia obuwia i cholewek, Leszno, Leszczyńskich 34. Poszukujemy kilku uczni.



Panienka

Inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie z ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie, potrzebna od 1 sierpnia r.b.

Uwzględnić się tylko zgłoszenia pisemne, z podaniem wieku, wysokości pensji bez utrzymania i odpisami świadectw

A. Marski, Leszno.

Okazyjne kupno!

Całkowite urządzenie stolarskie

z maszynami, w pełnym biegu, dobrze zaprowadzone od 10 lat, z powodu choroby właściciela, natychmiast na sprzedaż. Ubikacje warsztatowe z mieszkaniami wydzielając osobno. Piśm. oferty poraszam do eksp. „Głosu” pod „Mistrz stolarski”.

Jutro w niedzielę zabawa taneczna o p. Koniecznego ul. Lipowa, na którą uprzejmie zaprasza GOSPODARZ

Kawaler

lat 22, posiadający 30 mor., gospodarstwo pragnie zapoznać paucę od lat 19—22 dobrego charakteru. Majątek do 12000 zł, dla wesołego dobra pożądan. Łaskawe piśm. zgł. do eksp. Głosu pod „J. R.”

Wykonuje

wszelkie hafty, artystyczne chorągwie, sztandary i rzeczy tocielne. Przyjmuje panienki w naukę. Zgł. ponol. od godz. 5—6. Daży stół kuch., na sprzedaż. Z. Wielandowa, Leszno, Poławotowskiego 7, III b.

Rzeźnictwo

w Lesenie, w dobrym punkcie handlowym, natychmiast do wynajęcia. Do objęcia potrzeba 3000 zł. Spieszne zgłoszenia Pośrednik, Leszno, Wschowska nr. 14.

Kinoteatr „IMPERIAL” - Leszno

Dziś w sobotę do wł. poniedziałku wspan. szampańska komedia tysiąca dowcipów i nieporozumień pt

„TY - MOJE KOCHANIE”

(GRUPIE SZCZĘŚCIE)

W roli głównej ulubienca publiczności MARJA PAUDLER.

Koncert artystyczny. Początek o godz. 7, 15 i 9, 15; w niedzielę o g. 5-tej. Koncert artystyczny.

KINO PALACE FASCYNUJĄCA PREMIERA!

Od soboty 21 czerwca br. misz-sensacji, ulotnił publiczności HARRY PEEL.

Najbardziej i największym dotychczas niegrany sensacyjny i arcy-filmie pod tytułem:

„6 tygodni wśród apasów”

Wspaniały dramat w 18 akt. (Baczność Harry! Głowa do góry) Wspaniały dramat w 18 akt.

Zdany z filmów Harry Peela o silnie irracjonalnej treści przy mnóstwie niewidzianych dotychczas

sensacji. Wspaniałe sceny baletowe! Oszałamiające tryki! Niebawym przepych.

Początek o godzinie 7-mej i 9-tej; w niedzielę i święta o godzinie 3, 5, 7 i 9-tej; wieczorem.

PLATANKI

oraz drożdże winne, szelka do fermentacji i podryczniki do domowego wyrobu wina poleca DROGERJA A. THOMAS i SKA Leszno, ul. Bracka 14.

Z fabryki

„Lukry” są wyśmienite

„Cukry”

DOM

mój w Kaszyczce, b. dobrze położony, naprzeciw kościoła, pragnę natychmiast korzystnie sprzedać. W domu tym prowadzono kilkadziesiąt lat, bardzo dobrze prosperujący skład. Reflektanci zechcą się zgłosić także dnia 6. lipca r.b.

Paula Vigdor.

Pianino

krzyżowe, (Becker) na sprzedaż. Leszno, ul. Dworcowa 6, II. p. wejście przez podwórze.

Dr. med. Wł. Gojowski

długoletni I. asystent na oddziale ginekolog. chirurgicznym i wewnętrznej kliniki i szpitali zagranicznych — rozpoczyna praktykę lekarską

w Lesznie, ul. Komeniusza 9

(dom pana radcy Bujana)

obok Posterunku Policji Państw.

dnia 1. lipca 1930 roku.



Filie w Poznaniu

Plac Sapieżyński 8

Sw. Marcin 27

Sw. Marcin 69

Al. Marcinkowskiego 83

Oddz. spożywczy

Al. Marcinkowskiego 83

Oddz. bławatów

W. Garbary 39

Chwaliszewo 72

G. Wilda 51

Marsz. Focha 78

Marsz. Focha 164

Rybaki 28

Ostrówek 7

Gen. Pradzyńskiego 47

R. Wawrzyniaka 47

Poznańska 33

Kościelna 2

Główna 106

Staroleka 3

Niskie ceny artykułów spożywczych

Gdzie?

W nowootwartej filii kolonialno-spożywczej

w Lesznie przy ul. Kościańskiej 84

o czym powiadamy Szan. Mieszkańców m. Leszna i okolicy.

Nowootwarta w dniu 23 czerwca 1930 roku filja

z rzędu 47-ma

posiadać będzie stale wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze pierwszorzędných gatunków, wskutek czego będzie w możności zadowolić najwybredniejsze wymagania.

Niskie ceny!

Dlaczego?

Ponieważ dla tak poważnej ilości filij i przy rocznym obrocie, przekraczającym 6 milionów złotych, zakup towarów odbywa się tylko w poważnych partach i w pierwszych źródłach.

Niektóre pozycje majątku spółdzielni: 6 domów mieszkalnych, 2 magazyny z bocznicami kolejowymi, liczny tabor, palarnia kawy z elektr. zapędem, pakownia herbaty i kawy palonej. Członkowie Spółdzielni otrzymują obecnie rocznie 10% dywidendy od udziałów a w końcu każdego roku wypłaca się członkom również

4% RABATU GOTOWKĄ

od wszystkich zakupionych towarów, z wyjątkiem tylko cukru, który sprzedaje się prawie bez zysku. Zarząd Spółdzielni i biura centralne mieszczą się we własnej nieruchomości w Poznaniu przy

Tamie Garbarskiej 23.

Sprzedaż towarów jaknajlepszych gatunków po najniższych cenach, przy jaknajbardziej uprzejmej obsłudze, stanowi dewizę Spółdzielni.

„Zgoda” Spółdz. spoż. z o. o. w Poznaniu

Filie w Księżpolu

Gulczno

Pleszew

Kościan

Grodzisk (Wlkp.)

Śrem

Wągrowiec

Środa

Oborniki

Szamotuły

Buk

Piawny

Czempin

Stęszew

Kostrzyn

Swarzędz

Opalenica

Pobiedziska

Lwówek

Skoki

Nowy Tomyśl

Kórnik

Żabikowo

Kazimierz

Cer. Kościelny

Bytów

Mur. Golina

Modrze

Rogoźno

Leszno

NA SEZON WIOSENNY

wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące. — SZABLONY
w najnowszych deseniach. Ceny konkurencyjne. Wykonanie fachowe.
Dogodne warunki. Na ządanie służę ofertami.

WŁ. NOWACZYK - MISTRZ MALARSKI - LESZNO - ULICA ŁAZIENNA 6 - TELEFON 268 - ROK ZAŁOŻENIA 1894.

NA SEZON WIOSENNY**St. Muszkiet**

Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

Józef Danielak

skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI FIGURY

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

LESZNO

Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

NAGROBKI**Radio! Radio-sprzet!**

AKUMULATORY!!
baterie anodowe
stałe na składzie
Reparacje i napewn. akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216

W. Brechowiak

mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.
Przebieg fotograficzny.
Leszno - Włp.
ul. Wolności 6. Tel. 281

SZLIPIERNA SZKŁA POZŁOTNICTWO!

Szko ołwienne, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowa i gustowna oprawa
obrazów
LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłom. i szklarski
Leszno, Rynek 9.

OBRONCA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ściga-
nie należności sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

MEBLE

kanapy, łóżanki, garnitury klub,
materace itp. kupuje się na-
taniej i na korzystn. warunkach
w firmie
JAN BARANSKI
Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuje wszelkie prace w za-
kresie tapicerstwa wchodzące.

Władysław Rzepka

Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

NA WIOSNĘ i LATO

TYLKO w SPECJALNYM MAGAZYNIE
kupuje się najkorzystniej płaszcze, ubrania, spodnie,
ubranka chłopięce i wszelkie artykuły męskie.

M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50

MAGAZYN OBUWIA

DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO

dworcowa 55. Tel. 325.
ZAMOWIENIA
PODEĞ MIARY
ORAZ WSZELKIE REPERACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

NA SEZON WIOSENNY

połączam
kapelusze wyrobu krajowego w najnowszych mode-
lach po b. przystępnych cenach. Dobrze zaopatrzone skład
w czapki szkolne, wojskowe i sportowe
FR. MAKOWSKI - LESZNO - ul. Wolności 3.
Ponieważ przemysł krajowy.

Zdzisław Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwint. krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

PIERZE POŚCIEL

PUCH
ST. ZBOROWSKI
Leszno, ul. Kościńska 1
PAROWA CZYSZCZALNIA
I DEZINFЕКCJA.

St. Kąmierski i Ska

Leszno
Kościńska 64. Tel. 241.
Maszyny rolnicze
SAMOCCHODY

Kapelusze damskie

w największym wyborze po
niskich cenach poleca
SALON MOD
LESZNO, ul. Kościńska 67
Żalobne kapelusze stałe
na składzie. Odświeżanie
i przerabianie kapeluszy
podług najnowszych modeli.

Meble - trumny

i budowie
wykonuje nataniej tylko
Matyjaszowski
Leszno, Nowy Rynek 29.

MLYN PAROWY

W KROBI
A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

Włodzisław Fabryka

Fortepianów
i Pianin
T. Betting
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Celem 235.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
śluba męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Rynku) Dworcowa 1.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca
gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki spłaty.

Józef Rzepka

Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.

Wawrzyniec Schaefer

warsztaty
blacharsko - instalacyjne
LESZNO
ul. Komeniusza 35.

Antoni Kaczmarek, Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONIALNE
DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus monoo. — Hurt. piw i lemoniady
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

PRACE MALARSKIE

różnego rodzaju wykonuje wzorowo i trwale
SZCZEPAN ALWIN, LESZNO
ulica Poniatowskiego 9.

TAPETY

LINOLEUM
LISTWY DO TAPET
szlaki, szablony Linkrusa
PAPIER pakowy, gazet,
pergaminy, toaletowy,
PAPIER do pisania,
ropery, kartony do wysył-
kory do gry, kostki, żu-
rniale mół, strament, no-
tesy, ciółki, towary ga-
lanteryjne poleca po ce-
nach najszybszych.

"BAZAR"

właśc. PAWEŁ ABT
LESZNO, Dworcowa 3.

MEBLE WYSIELANE

na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, pluszowe, kana-
py, łóżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metzgera 4

SAMOCCHODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — Opony Goodvear, Firestone,
oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

O. BUDSZEWSKI

mistrz rzeźbiarski
BOJANOWO (Pozn.)
ulica 17 Syczenia nr. 227.
Przyjmuje różnego rodzaju
skóry do garbowania
W porze letniej garbowanie
jest tańsze.
Przyjmuje najmniejszą ilość.

**„BON MARCHÉ“**

Specjalny magazyn artykułów damskich
LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.
KAPELUSZE damskie, dz. ecie i żalobne
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, po-
ńczoszki, rekawiczki, robótki ręczne i galani-
NOWOCY stałe na składzie!!

Drukarnia

Leszczyńska
Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszel-
kiego rodzaju jedno
i więcej kolorowe.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

w Lesznie
instytucja bankowa o pup. larniej pewności, za którą odpowia-
miasto Leszno swoim majątkiem oraz siłą pod-
trzymującą obywateli
przyjmuje za dobrem o rocentowaniu od 6-11 1/2 rocznie
WKLADY
od 1 złotego począwszy, oraz udziela pożyczki wekslowe
i skryptowe. Na życzenie zabezpiecza się wkłady przed
dewaluacją.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”. „Ognisko Domowe”. dodatkiem
powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu przez listowego
wzajemnie z opiatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7.08 zł. miesięcznie 2.36 zł. w ekspedycji
agenturach miesięcznie 2.00 zł. z odnoszeniem do domu 2.20 zł. Oddzielny numer 15. poczt.
Wiersz milim. 1. lam. na str. 6. lam. 20 groszy Reklamy 1. lam. w dalsze redak-
Ogłoszenia: czynnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2.00 złote. Przy częstem
pomiataniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpędzają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22
W razie pancerzów w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agencje pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, B. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyn: Kiełmiński,
Rynek, Rynek: Stefanowski, Księgarnia, Krobica: A. Wlekiński, Wolązyna: A. Smoczyński, Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szyński, Rynek: Sarnowa: J. Kocialkowski, skład
kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Bzów: J. M. Celińska, ul. Marzalek
ska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak, Brenno: Muszkiet, Wilkow: J. Wojciech
Pogorzał: Kos. drogeria, Rynek: Wielichowo: T. Nowacki, Rynek: Dubin: J. Głowicz, R. Kowalski
Wronów: Dalaszyński, Dolak: J. Poprawski, Rynek: Zaborów: S. Szudra, Rynek: Matyja
Rynek: Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia, Święciechowa: Koscha, Krywin: Boi, Pilar-
czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska, Baków: Górny: Szymański, piekarnia

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

r. 25.

Niedziela, dnia 22 czerwca 1930 r.

Rok VI

EWANGELJA

na niedzielę 2-gą po Ziel. Świątkach
Sw. Łukasza r. XV (16 — 24).

† A on mu powiedział: Człowiek niektóry sprawił wieszczę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego, w godzinę wieszczę, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy spótem wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wiesi i mam potrzebę wynieść, a oglądać ją; proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać; proszę cię, miej mnie za wymówionego. A drugi rzekł: Zonę pojąłem, a przeło nie mogę przyjąć. A wróciwszy się sługa oznajmił to panu swemu. Wtedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wyniźdź rychło na ulicę i uliczki miasta: a ubogich i ułomnych i ślepych i chromych wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie, stało się, jakoś rozkazał: a jeszcze jest miejsce. I rzekł pan słudze: Wyniźdź na drogi i opłotki: a przymuś wnieść, aby był dom mój napelniony. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni nie ukąsił wieszczę mojej. †

Chleba naszego powszedniego daj nam.

Boże Ciało. Słowa te urók mają przedziwne, Serce każdego porusza, napelnia szczęściem duszę ludzką. Święto to najwspanialsze, bo Pan Bóg zazwyczaj zamknięty w ciasnych kościołach, dziś wychodzi na świat i w tryumfalnym pochodzie obejmuje, wszystko, błogosławiąc polom, łąkom wsiom, miastom, ludziom i wszystkim stworzeniom. Oto nasz chleb powszedni, który acz powszedni urók w sobie ma zawsze świąteczny. To chleb żywota wiecznego, kto go spożywa nie zginie na wieki. Przekonani jesteśmy, że chleb nam konieczny do życia potrzebny i o niego też oddziennie w modlitwie prosimy — prosimy Boga o pożywienie, prosimy o odzienie, o zdrowie i siły, byśmy na kawałek chleba zarobili. To chleb — nasz zwykły.

Człowiek jednakże potrzebuje innego chleba jeszcze, który duszę zasila. Więc i o ten chleb nasz pro się trzeba, a nawet więcej jeszcze prosić trzeba, bo to chleb na żywot wieczny, to chleb najzdrowszy, najkosztowniejszy — to Przenajświętszy Sakrament.

Dlaczego jednak Najświętszy Sakrament nazywamy chlebem i bo chlebem naszym a w dodatku nawet powszednim.

Najstarsi i najświętsi nauczyciele Kościoła św. wykładając wiernym czwartą prośbę modlitwy Pańskiej „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” odnosili te słowa nie tylko do chleba, który ciało żywi, ale też: do pokarmu duszy, do Najświętszego Sakramentu. Dziwnym nam się to może wydawać, bo przecież w Najświętszym Sakramencie nie jest już obecny chleb ale Ciało Pana Jezusa. A może Pan Jezus jest, albo pod zastoną chleba? Przeciwnie. Najświętszy Sakrament, który na ołtarzu wystawio-

ny bywa ku publicznej adoracji, który w uroczystych procesjach obnosimy nie jest chlebem naturalnym, nie jest też w Nim chleb z Ciałem Pana Jezusa połączony lecz jest prawdziwym Ciałem Pana Jezusa, sam Pan Jezus z ciałem i duszą i krwią, bóstwem i człowieczeństwem jest obecny pod postaciami chleba i wina. Prawda — hostja przenajświętsza, która w komunji św. przyjmujemy, była przed przemienieniem we mszy św. chlebem, prawdziwym chlebem, lecz mocą Boga, daną kapłanowi, w chwili konsekracji, gdy kapłan nad chlebem wymówił słowa Jezusowe: „To jest Ciało Moje” nie jest już więcej chlebem ale istota chleba przemienioną została w istotę Ciała i Krwi Chrystusa Pana. Postacie chleba, co prawda pozostały, ale nie istota chleba, nie sam chleb. Jeżeli więc o Przenajświętszym Sakramencie, o Ciele Chrystusa Pana mówimy, że to chleb, to musimy zrozumieć, że tu nie mowa o chlebie zwykłym, ale o chlebie innym o chlebie, który karmi duszę naszą, o którym sam Pan Jezus wspominał mówiąc: „Jam jest chleb, który z nieba zstąpił, Kto tego chleba pożywa będzie, będzie żył na wieki, a chleb, który ja wam dam — jest Ciało moje, na żywot świata (Jan 6 51—52). Dlatego więc nazywamy Przenajświętszy Sakrament chlebem. Pan Jezus bowiem go sam tak nazwał a On karmił naszą duszę, jak chleb z mąki odżywia nasze ciało.

Gdyby nie chleb ten Najświętszy, dusza nasza nie wyrwałaby w łasce, w życiu nadprzyrodzonym a tem mniej mogłaby postępować w tem życiu: stał się doskonałą. Zaprawdę — zaprawdę powiadam wam — mówi Pan Jezus — jeśliście nie jedli Ciała Syna Człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli żywota w sobie.

Najświętszy Sakrament także jest chlebem naszym. Chleba co żywi Ciało ludzkie, Bóg bez wyjątku całemu rodzajowi ludzkiemu daje — Chleb zaś Sakramentalny, nie dla wszystkich jest przeznaczony, jest On jedynie wyłączną własnością chrześcijan, którzy są prawdziwymi członkami prawdziwego Kościoła Chrystusowego na ziemi. Nawet nie wszyscy chrześcijanie katolicy mogą nazwać ten chleb Sakramentalny swą własnością, lecz tylko sprawiedliwi, ci, co są w stanie łaski uświęcającej, którzy są dziećmi Bożemi. Tych, którzy nie są w stanie łaski św. Paweł napomina: Niechaj, człowiek doświadcza samego siebie, a dopiero potem niech pożywa Ciała tego i pije krew tą. Ktokolwiek jadłby ten chleb albo piłby kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i krwi Pańskiej; sąd sobie je i pije nie rozsądzając Ciała Pańskiego. Kto chce więc pożywać Najświętszy Sakrament, powinien zapytać się musi sumienia, czy dusza nie jest splamiona grzechem ciężkim, bo niegodnie pożywałby Ciało Pańskie, przez to znieważałby Boga i stał się winnym kary wiecznej. Chleb ten jest zaś naszą wyłączną własnością. Jeśli jesteśmy dzieć-

mi Bożemi, a stajemy się nimi przez chrzest i łaskę Bożą. Chleb ten sprawia, że zostajemy wierzącymi dziećmi Boga, a w niebie dziedzicami królestwa Bożego.

Sakrament Przenajświętszy jest także i chlebem naszym powszednim. Chleb ten od blisko 2000 lat codziennie w kościele się przyrządza i w ofierze Bogu składa i codziennie aż do dnia ostatecznego, w którym Pan Jezus, Syn Boży, po raz drugi przyjdzie jako sędzia, w ofierze składanym będzie. Jest też chlebem powszednim, ponieważ codziennie zanoszą go kapłani chorym aby ich zasilić na drogę wieczności, powszednim, bo go codziennie, choć nie wszyscy wierni, ale setki tysięcy kapłanów i ludzi bogobojnych pożywa — powszednim, bo dzień i noc w kościołach przechowywanym bywa i każdy w stanie łaski będący może Go codziennie pożywać. Nazywamy go powszednim, bo ród ludzki potrzebuje Go codziennie na stawienie duszy swej. Sam Pan Jezus powiedział, że tylko ci zbawieni będą, którzy będą pożywali Ciało Jego i pili Krew Jego, albowiem ten pokarm może dać tylko duszy ludzkiej

potrzebną moc i siłę do wytrwania w dobrem. W trudach i zmojach tego świata w zginięciu moralnej zginie, jeśli nie będzie Sakrament Przenajświętszy, naszym chlebem powszednim. Wiedział to Pan Jezus, mądrość odwieczna, i dlatego przy ustanowieniu Najświętszego Sakramentu powiedział: To jest Ciało Moje, bierzcie i jedzcie... to czynicie na moją pamiątkę. Pan Jezus przez to wezwał Apostołów, a przez nich wszystkich wiernych, aby pożywali Ciało Jego, jeżeli chcą się zbawić. Kościół św. pomny tych słów Jezusowych wzywa też przez sługi swe wiernych, aby jaknajczęściej tego chleba pożywali. Lecz słowa kapłanów często są głosem wołającego na puszczy, wierni nie słuchają ich, rzadko przystępują do Komunii św. i popadają w grzechy ciężkie i tak narażają dusze na wieczne potępienie.

Wzbudźcie więc to pragnienie częstego przyjmowania „chleba naszego — Ciała Bożego” — to gorące pragnienie, łączenia się z Panem Jezusem w Przenajświętszym Sakramencie, który naszą mocą, chwałą i zbawieniem jest. Amen

Ojciec św. na temat pracy.

(KAP.) Kilka dni temu Ojciec św. przyjął na dziedzińcu św. Damazego grupę 4000 robotników tekstylnych, przybyłych z Neapoli i północnych Włoch, pod przewodnictwem kierowników kilku przedsiębiorstw. Słowa niezwykle serdecznego przemówienia, zwróconego do uczestników pielgrzymki, Papież opsuł na tle osobistych wspomnień.

Ojciec św. przypomniał, że na kilka dni przed tą wizytą obchodził 74-tą rocznicę urodzin: „Przy tej okazji — mówił — nie mogliśmy nie pamiętać, że urodziliśmy się wśród robotników i robotnic, że wśród nich upłynęła pierwsza Nasza młodość, że zawsze, w każdej epoce Naszego życia, dzieliliśmy ze światem pracy Nasze radości i Nasze troski. Ale jeżeli jesteśmy tak szczęśliwi, widząc was tu przed sobą, to przyczyną tego jest przede wszystkim wielki szacunek, wysokie wyobrażenie, jakie mamy o pracy.

Czyż nie jesteśmy przedstawicielem Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Tego, który, będąc Bogiem, chciał zająć miejsce między skromnymi, robotnikami, który przez swe trudy Boskie uświęcił, uszla-

chetnił i ubóstwił pracę, czyniąc z niej narzędzie odkupienia, wywyższenia i pouczając, czem winna ona być dla dusz naszych — pokutą za grzechy, nasze ćwiczeniem cnót chrześcijańskich, modlitwą, która zjednywa łaskę, źródłem zasług wobec nieba”.

Po tej wspaniałej pochwalie pracy Papież, bardzo wzruszony, podziękował robotnikom za ofiarę, jaką złożyli mu w związku z jego jubileuszem: „Wam samym potrzebna jest praca wasza do utrzymania życia, ale nie zapomnieliście, że wspólny Ojciec ma tylu synów i tyle córek, którzy są pozbawieni wszystkiego, nawet wiary, którym brak wszelkich elementów cywilizacji, nawet materialnej”.

Namiestnik Chrystusowy dziękował wreszcie pielgrzymom, że, mimo wielu zajęć, chcieli skorzystać ze skarbów jubileuszu, i prosił Boga o błogosławieństwo niebieskie dla wszystkich robotników i robotnic, dla ich braci i siostr w wierze, dla ich zwierzchników i przedsiębiorstw, o błogosławieństwo, „bez którego działalność ich byłaby niemożliwa albo prawie bezowocna”.

—o—

Papież a szkoła jednolita.

(KAP.) W odpowiedzi na artykuł pewnego dziennika francuskiego „Osservatore Romano” w oficjalnej uwadze dementuje konkluzje tego dziennika, według których Ojciec św. jakoby nie sprzeciwia się szkole jednolitej i nawet ją uznaje. Organ Stolicy Apostolskiej prostuje także wnioski, jakie pewne czynniki usiłują wysunąć z listu kardynała Pacelli’ego o wychowaniu chrześcijańskim.

„List ten — dodaje „Osservatore Romano” — nie dotykając bezpośrednio kwestji szkoły jednolitej, nie omieszczał, stwierdzić ponownie, zgodnie z encykliką o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży, wszelkich niezłomnych praw rodziców, w myśl których kompetencje państwa nie powinny zastępować kompetencji rodziny, lecz uzupełniać je”.

Męczeński zgon kapłana-Polaka.

Dopiero teraz nadeszły wiadomości, że w Niżnym Nowogrodzie bolszewicy zamordowali ks. Aleksandra Kuczyńskiego. Aresztowanego księdza głodowano 7 dni, następnie zanurzono w przerebli, przewiązawszy mu poprzednio łaskę pod ramionami, aby,

nie mógł utonąć. Katowany ksiądz zmarł na skutek udaru serca.

Sp. ks. Kuczyński był powszechnie szanowany zarówno wśród katolików jak i prawosławnych. W r. 1920 przyjechał do Polski, skąd znowu powrócił do Rosji, mimo prośb swych parafjan, którzy namawiali go, aby pozostał.

Ze świata

Tow. opieki nad kościołami wiejskimi we Francji.

(KAP.) W poszczególnych diecezjach francuskich powstają towarzystwa opieki nad kościołami wiejskimi. Przykład dała diecezja Sées, gdzie założono „Towarzystwo ochrony wiejskich budowli kościelnych departamentu Orne”. W jej ślady poszła diecezja Chalons, tworząc związek „przyjaciół naszych kościołów”.

Akcję tę wywołał zły stan wielu małych świątyń wiejskich, spowodowany przez stosunki, które wytworzyły się po wprowadzeniu ustawy o rozdzieleniu Kościoła od państwa. Prasa francuska wyraża nadzieję, że wkrótce powstanie podobna wielka instytucja społeczna, która działalność swą rozszerzy na całą Francję.

Instrukcja J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa

w sprawie I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego.

(KAP.) Zaszczyt podejmowania pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego nakłada na Poznań i Wielkopolskę szczególne obowiązki. Poza Komitetem wykonawczym, który zadanie swoje spełnił nadzwyczaj umiejętnie i w duchu przykładnego, poświęcenia się dla sprawy Bożej, powinno się nasze duchowieństwo i społeczeństwo obu Archidiecezji szczerze i z potrzeby serca przyczynić do jaknajpomyślniejszego wyniku, tego wielkiego obchodu.

Spodziewam się więc, że wielebne duchowieństwo, po dalszym przygotowaniu wiernych na Kongres Eucharystyczny, w ostatniej chwili użyje całego swojego wpływu, by z każdej parafii wyjechało do Poznania większe grono osób, niż pozostali przez cały czas trwania Kongresu, żyli w łączności z jego nabożeństwami i pracami. Nie dość sprowadzić pielgrzymkę na ostatni dzień Kongresu, ale należy się postarać, aby już w pierwsze trzy dni zjazdu uczestniczyli w ważnych zebraniach i obradach sekcyjnych, tacy przedstawiciele parafii, którym czas i warunki na to pozwalają. Oczekują również, że w tychże zebraniach weźmie, o ile możliwości liczny udział samo duchowieństwo, dając wiernym swoim przykład zajmowania się naszymi wielkimi zagadnieniami religijnymi.

Co do samego Poznania, jestem przekonany, że społeczeństwo tutejsze, chlubnie znane z poważnego traktowania spraw kościelnych i bezwzględnie jednomyślne, gdy chodzi o rzeczy wiary, złoży w tej okazji wobec całej Polski historyczny dowód swego silnego katolicyzmu i bezwarunkowej współpracy ze swym Arcypasterzem. Więc nietylko przybierze się w odświętną szatę, ale w poszczególnych obchodach Kongresu, nabożeństwach i zebraniach starym zwyczajem budować będzie bliższych i dalszych patników swą jednością religijną, swym licznym udziałem i usługą serdeczną. Dla osoby Legata papieskiego okaże żywiołową manifestacją z okazji jego przyjazdu bezgraniczne przywiązanie, które serce polskie żywi dla Stolicy św. i dla Ojca św. Piusa XI.

W szczególności zarządzam z okazji Kongresu co następuje:

1) przyjęcie Legata papieskiego JE. Ks. Arcybiskupa Marmaggi'ego, dnia 25-go bm. o godz. 17,07 na dworcu kolejowym odbędzie się w formie uroczystej z udziałem Przświetnej Kapituły Archikatedralnej, Kolegaty św. Marji Magdaleny, duchowieństwa parafjalnego, zakonów męskich i organizacji katolickich. Publiczność witać będzie Legata papieskiego na dworcu i w Jego przejeździe do pałacu prymasowskiego tak, jak tego wymaga Jego wysoka misja. Od godziny 17,07 do 17,30 witać będą wszystkie kościoły poznańskie wysłannika Ojca św. uroczystym biciem w dzwony.

2) we wszystkich parafjach obu Archidiecezji dzwonić będą wszystkie dzwony: a) dnia 26. czerwca od godziny 9 do 9,15 na rozpoczęcie Kongresu; b) dnia 27 i 28 czerwca od godz. 20 do 20,15; c) dnia 29 czerwca na zakończenie Kongresu od godziny 12 do 12,30.

3) w Poznaniu odbędą się nabożeństwa w trzech obrządkach, wyliczone w programie Kongresu. Na prowincji, o ile księża pozostaną po parafjach, odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 czerwca pod wie-

czór wystawienie Przenajświętszego Sakramentu w monstrancji z litanją do Najśw. Serca Jezusowego. suplikacjami i „Tantum ergo“. — Komitet wykonawczy Kongresu wydał dla tych nabożeństw specjalne triduum eucharystyczne, które nabyć można w Księgarni św. Wojciecha.

4) z dnia 28 na 29 czerwca odbędzie się w Poznaniu i na prowincji całonocna adoracja Przenajświętszego Sakramentu, wystawionego w monstrancji. Poza Poznaniem zakończy się to wystawienie uroczystą sumą i „Te Deum“. W Poznaniu zaś zakończyć należy nocną adorację błogosławieństwem po jednej z wcześniejszych Mszy św., aby wierni następnie uczestniczyć mogli w uroczystej procesji eucharystycznej.

5) aby uczestnikom Kongresu umożliwić codzienną Komunię św., udzielam niniejszem na czas Kongresu jurysdykcji do słuchania spowiedzi wszystkim księżom świeckim i zakonnym, którzy w swoich diecezjach posiadają tę jurysdykcję. Kierownicy pielgrzymek z poza Poznania powinni dbać o to, aby pątnicy wyspowiadali się już w swoich parafjach.

6) Co do stroju liturgicznego na uroczystą procesję w dzień 29 czerwca, postanawiam: a) księża mitrą ubiorą się w kapę i infulę; b) członkowie Kapituły katedralnych i kolegiackich wezmą capa magna, o ile im przysługuje albo swój strój chóralny; c) prałaci Jego Świątobliwości ubiorą się w komżę i mantoletę; duchowni szambelan: Jego Świątobliwości w fioletowy mantelone bez komży; d) reszta duchowieństwa wdzieje komżę bez stuły.

7) Kawalerowie Zakonu Maltańskiego i świeccy szambelanowie Jego Świątobliwości wystąpią na teże procesji w uroczystych strojach.

8) W piątek 27 czerwca zważam wszystkich tego dnia w Poznaniu przebywających katolików od obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych. Od tego obowiązku zwolnieni są listem apostolskim z dn. 7. marca 1924 roku w całym kraju również pątnicy, będący w drodze na Kongres Eucharystyczny.

9) Z racji Kongresu korzystać mogła kapłani i wierni z następujących przywilejów: a) w Poznaniu, jako siedzibie Kongresu, mogą kapłani w kościołach w których z dn. 28 na 29 czerwca odbywa się nocna adoracja zacząć odprawianie Mszy św. o północy i od tej chwili rozdawać Komunię św. (list apostolski z dn. 7-go marca 1924 r.); b) w inne dni Kongresu wolno rozpocząć odprawianie Mszy św. i rozdzielanie Komunii św. o godzinie 2-giej po północy; c) kapłani, będący na nocnej adoracji, mogą odmówić oficjum de Sanctissimo, zamiast oficjum dnia (tenże list apostolski); d) dnia 28. czerwca mogą kapłani odprawić Mszę św. wotywną de Sanctissimo Sacramento, jako pro re gravi (tenże list apostolski); e) na mocy wymienionego listu apostolskiego udzielam prawa binowania tym kapłanom, którzy po parafjach na prowincji przyjęli zastępstwo księży, biorących udział w Kongresie. Z prawa binowania mogą księża zastępcy korzystać w razie potrzeby nietylko w niedzielę, 29. czerwca, ale także w pierwsze trzy dni Kongresu.

10) W związku z Kongresem Eucharystycznym i w czasie jego trwania dostąpić można w Poznaniu następujących odpustów:

a) odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami, odwiedzając jeden z kościołów lub kaplic publicznych i biorąc udział w procesji dnia 29. czerwca; b) odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami, otrzymując błogosławieństwo papieskie, którego 29. czerwca po końcowej sumie pontyfikalnej w stadjonie udzieli Legat papieski; c) odpustu 7 lat i 7 kwadragen za każde nawiedzenie Najśw. Sakramentu, za każdy udział w nabożeństwach kongresowych i za każdy udział w zebranych kongresowych, d) 100 dni odpustu za jakikolwiek akt dokonany w duchu pokuty.

11) W całym kraju dostąpić można z okazji Kongresu Eucharystycznego i w czasie jego trwania; a) odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami, nawiedzając w czasie Kongresu publiczny kościół lub kaplicę i modląc się o powodzenie Kongresu; b) 300 dni odpustu za każdą modlitwę, dobry uczynek i ofiarę, spełnioną w czasie Kongresu w intencji jego powodzenia.

12) Ponieważ z referatu Komitetu wykonawczego wynika, że Komisja finansowa Kongresu nie znajduje pokrycia wielkich wydatków, połączonych z jego organizacją, zwracam się do wielbego duchowieństwa i do wszystkich diecezjan z prośbą o finansowe poparcie Komitetu wykonawczego.

Poznań, dnia 9-go czerwca 1930 r.

†August Kardynał Hlond.

Kultura pruska.

Listy z pogrozkami. — Groźba rozbiła procesję Bożego Ciała w Monachjum.

(KAP.) W związku z zakazem urządzania pochodów w uniformach bojówki hitlerowców bawarski minister spraw wewnętrznych Stützel otrzymał listy z pogrozkami. „Bawarska gazeta państwowa” ogłosiła jeden z takich listów z Berlina, podpisany przez „komisję sprzątnia” („Die Aufräumungskommission”). W liście minister został nazwany szuja, zbrodniarzem i hultajem, znajdują się w nim także „kwiatki” stylowe: „Pierwsza kula powinna być odłana dla Ciebie, hultaju”, „budę Twoją będziemy jeszcze pilniej brali pod lupę”, „jak Bóg na niebie, niedaleka jest ostatnia Twoja godzina”.

Inny list, pisany z Monachjum, zawiera groźbę, że w odwet za zakaz noszenia uniformy bojówki nacjonalistycznej uniemożliwione zostanie urządzenie procesji Bożego Ciała. List ten jest podpisany przez „wydział wykonawczy Takao” (bojówka „Tannenbergbundu, szowinistycznej organizacji Ludendorfa”).

Urzędowy organ bawarski uzupełnił te listy uwagą, że z głupcami i zbrodniarzami, jeżeli zajdzie potrzeba, policja bawarska będzie umiała poradzić sobie

—o—

Sprawa i list „pasterski” Kowalskiego.

(KAP.) Jak wiadomo, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu apelacyjnego, skazujący przywódcę marjawitów Kowalskiego, za niemoralne czyny na 4 lata więzienia, i zarządził ponowne sądownie go w innym składzie sędziów.

Wyrok powyższy w niczem nie przesądza samej sprawy, gdyż Sąd Najwyższy nie dotykał meritum oskarżenia, ale badał stronę formalną, przewodu sądowego, mianowicie, czy zgadza się on z przepisami

ustawy o postępowaniu sądowym i czy w stosunku do oskarżonego zastosowane były właściwe artykuły Kodeksu karnego, Motywy Sądu Najwyższego jeszcze nie są ogłoszone, trudno więc w tej sprawie zabierać głos.

Mimo, że oskarżenie Kowalskiego, nie nie straciło na swej sile, głowa marjawitów uważa wyrok Sądu Najwyższego, za powód do radości i tryumfu. Z tej racji wydał do swych wiernych list „pasterski”, w którym stary cynik tak pisze:

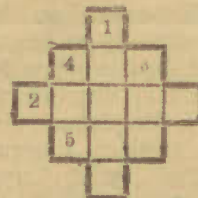
„Słyszeliście nieraz, jak groził mi w imię Boga kara Bożą tym wszystkim, którzyby chcieli zniszczyć Dzieło Boże, jak obawialiśmy się o los ukochanej Polski naszej, żeby czasem nie obróciła się w cmentarzysko i zgłiszczą dlatego, że nie poznała dnia nawiedzenia Pańskiego. Ale oto teraz ta troska nasza znikła. Ofiara naszej Najdroższej Mateczki za Polskę okazuje swój skutek widoczny. Rządy Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta Mościckiego, wraz z Sądownictwem Polskiem, okazały się jawnie wobec nas i całej Polski, owszem całego świata, że są Rządami Sprawiedliwymi, w ręku Boga się znajdującymi. Módlmy się więc wszyscy gorąco za Rząd Marszałka Piłsudskiego, popierajmy go, usilnie naszą współpracą, podatkami, daninami i gotowością oddać życie za Ojczyznę i za ten Rząd. Niech organizacja „Strzelca” będzie u nas odnowiona i postawiona, na takiej stopie, żeby mogła walczyć, w razie potrzeby, przy boku Rządu, o cześć honoru, i całość Polski, tak, jak niegdyś organizacja Mahabejczyków walczyła o cześć i posłannictwo ludu Izraelskiego” itd.

W końcu zapowiada Kowalski, że w najbliższym czasie wyruszą do Ameryki do rodaków naszych... „którzy oddawna nas tam wzywają, abyśmy ich duchowo, dług sił naszych, wspomogli. Proszę was tedy Bracia i Siostry, abyście uczynili dla nas składkę na ten cel, gdyż, jak wiecie, nie posiadamy, choć niczego nam nie brak, i jeszcze około 700 osób przy Świątyni mamy na naszym utrzymaniu, w tem blisko 200 dzieci”.

Łamigłówka.

ul. „Sfinks”.

Krzyżówka II.



Pionowo: 1. pies rasowy, 3. pierwiastek muzyczny, 4. powtórka przy śpiewie. Poziomo: 2. preparat do czyszczenia, 4. obuwie lepsze, 5. przyjaciel śmierci.

—o—

Rozwiązanie z nr. 24.

1. Niemcy, 2. bogaty, 3. górale, 4. krawat, 5. Lublin, 6. pochód.

Rozwiązań nadesłano 38. Nagrody otrzymali: Wiktor Lemański z Leszna i Irena Jasiełska z Krotoszyń